

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, ul. Toruńska 2 w Gdyni. Skwer Kościuszki 24, I ptz.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł. miesięcznie, 3.85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł. miesięcznie, 10.00 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6.95 zł., zagranicą 9.25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 3316, 3326, Administracja 3315 — Oddział w Bydgoszczy 1299.

Założyciel Jan Teska.

Telefony Przedstaw.: Toruń 1546. Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 286.

BYDGOSZCZ, wtorek dnia 8 grudnia 1936 r.

Rok XXX.

Kołowanie.

Otwarcie sesji zwyczajnej parlamentu poprzedziła fala najrozmaitszych pogłoszek. Mówiono o różnych niespodziankach, które miał nam przynieść już początek tegorocznych obrad sejm. Między innymi największe zainteresowanie wywołała pogłoska, że grupa rolników wystąpi z nagłym wnioskiem, domagającym się zmiany ordynacji wyborczej, w duchu odpowiadającym życzeniom narodu, i rozpisania wyborów na nowych, szczerze demokratycznych zasadach.

Wniosek taki niewątpliwie byłby wywołal w społeczeństwie żywe zadowolenie, umożliwiłby bowiem normalizację stosunków wewnątrz-politycznych. A przede wszystkim sejm, wybrany na nowych zasadach, zaaprobowanych przez naród, mógłby odzyskać swoje pełne znaczenie, które powinien mieć, jeżeli ma skutecznie odegrać rolę przedstawicielstwa narodowego, łącznika między społeczeństwem i rządem oraz niezależnego od czynników administracyjnych kontrolera gospodarki rządowej.

Dziś parlament nasz spadł do roli jakiegoś doradcy budżetowego bez większego znaczenia; zwołuje go się raz w roku na krótką sesję, na której w sprawach, nie związanych z budżetem, ze względu na ograniczony czas nie wiele może powiedzieć. Zresztą w czym imieniu miałby przemawiać? Posłowie na ogół z wyborcami nie utrzymują żadnego kontaktu. Większość posłów nie zjawia się na zebraniach obywatelskich i nie dowiaduje się o żalach i życzeniach społeczeństwa. Instytucja poselskich wieców sprawozdawczych zupełnie zanikła. Jakżeż wtedy posłowie mogą być wobec rządu rzecznikami woli narodu?

Są oczywiście wyjątki. Niektórzy posłowie wypełniają swoje obowiązki należycie, biorąc żywy udział w pracach społecznych. I tych też widzieliśmy w pierwszych dniach sesji budżetowej na trybunie sejmowej, śmiało i odważnie krytykujących to, co w pracach rządu budzi zastrzeżenia, albo poruszających zagadnienia, które nie były objęte sprawozdaniami kierowników rządu. Ale to nie zmienia faktu, że sejm dzisiejszy nie pełni roli, jaką na podstawie nawet dziś obowiązującej konstytucji wypełniać powinien.

To, co widzieliśmy co dopiero na pierwszych posiedzeniach sejm, można nazwać próbą ratowania opinii parlamentu. Pan premier Składkowski w sposób jemu właściwy, to znaczy prosty i szczerzy, uznał rolę Sejmu. Powiedział przecież, że się cieszy, iż Sejm się zebrał, ażeby spełnić to zadanie, które na nim ciąży, że „sam nie będzie krytykował poczynań rządu, bo sejm to lepiej zrobi“. Niewątpliwie słowa te nie padły bez celu. Premier gen. Składkowski chciał po prostu stwierdzić, że rząd sejmowi nie chce czynić żadnych trudności, że rząd konstytucyjną rolę parlamentu uznaje.

Nie mniej wyraźnie podkreślił stanowisko rządu p. wicepremier Kwiatkowski. Powiedział bowiem pod koniec swego oświadczenia, że „Polska musi być rządzona i demokratycznie“, to znaczy chyba, że w Polsce rządzić ma prawo i wola narodu ma być poszanowana.

Ale posłowie z tego ustosunkowania się kierowników rządu do parlamentu nie wyciągnęli właściwych konsekwencji, tak, że sam premier z żalem stwier-

(Ciąg dalszy na stronie 2-iej).

Dokoła pani Simpson.

Bezustanne narady angielskich mężów stanu.

Londyn, 7. 12. (PAT.) Premier Baldwin, ministrowie: spraw wewn., koordynacji obrony państwa, handlu, dominionów, pracy i zdrowia publicznego oraz lord przewodniczący tajnej rady, zebrał się wczoraj rano na Downing Street.

Korespondent agencji Havasa, dowiaduje się ze źródeł miarodajnych, że poranne rozmowy ministrów miały być przygotowaniem do posiedzenia gabinetu, które wyznaczono na godz. 17.30. O godz. 11.15 premier Baldwin w towa-

rzystwie swego sekretarza udał się do Malbourn House, gdzie odbył naradę z królową Marią. W chwilę po wyjeździe premiera Baldwina przybyli na Downing Street kanclerz skarbu, lord pieczęci prywatnej, pierwszy lord admiralicji, minister oświaty i prokurator generalny sir Donald Sommerwell. Po powrocie z Malbourn House premier Baldwin prowadził dalsze narady z członkami rządu, obecnymi na Downing Street.

licyjnymi. Okna willi są szczelnie zasłonięte.

Londyńczycy za królem i przeciw ministrom.

Paryż, 7. 12. (PAT.) Agencja Havasa donosi z Londynu, że przed rozpoczęciem posiedzenia rady ministrów na traktarach Downing Street zaczęły się zbierać tłumy publiczności. Gdy ministrowie zaczęli przybywać na posiedzenie wśród publiczności dało się zauważyć pewne podniecenie. Policja zmuszona była parokrotnie odsuwać ciekawych, cisnących się zbyt blisko gmachu. Około godz. 17.30 pojawili się sprzedawcy dzienników, w których na pierwszej stronie widniał napis: „Chcemy naszego króla“. Po trzykrotnym okrzyku na cześć króla, tłum zaintonował hymn królewski. Gdy zjawił się doradca prawny króla syndyk księstwa Kornwalii, Monckton, tłum zgłotował mu gorącą owację, manifestując ponownie na cześć króla Edwarda i śpiewając hymn królewski oraz piosenkę, świadczącą o gorących sympatiach londyńczyków dla króla.

Gdy po upływie około półtorej godziny członkowie gabinetu opuszczali posiedzenie, tłum zgłotował wychodzącym ministrom wyraźnie nieprzyjemną manifestację. Policja bez większych trudności ewakuowała ulicę.

Mętny komunikat.

Londyn, 7. 12. (PAT.) Agencja Reutersa donosi: Po posiedzeniu gabinetu, które zakończyło się o godz. 19.08 oznajmiono, że wczoraj wieczorem nie zapadła żadna decyzja i że złożenie decydującej deklaracji w izbie gmin w dniu dzisiejszym jest wysoce nieprawdopodobne.

Agencja Reutersa dowiaduje się, że sytuacja po wczorajszym wieczornym posiedzeniu gabinetu wyglądała w ten sposób, że królowi pozostawiony będzie czas, jakiego zapragnie dla zdecydowania, jaka będzie jego metoda w następstwie likwidacji zagadnienia małżeństwa morganatycznego, które to zagadnienie jest już obecnie nieistniejące.

Nie było bynajmniej mowy o tym, aby gabinet miał przedstawiać pewnego rodzaju ultimatum czy też jakąś formalną radę królowi, co do tego jak się ma zachować. Wszystko, co nastąpiło do tej chwili, było jedynie następstwem demarche króla u prezesa rady ministrów co do możliwości zalegalizowania małżeństwa morganatycznego.

Premier Baldwin odbył z królem szereg narad, w których oczywiście poruszona była czyniona już poprzednio aluzja, iż rząd zjednoczonego królestwa podobnie jak rządy dominionów nie są skłonne występować z inicjatywą ustawodawczą, co do legalizacji małżeństwa morganatycznego.

Przyczyną intensywnych narad ministrów w czasie week-endu było zdanie sobie sprawy z faktu, iż rzekome udzielenie królowi terminu powzięcia decyzji w ciągu tej nocy podważało zaufanie dla rządu, powodowało podniecenie w roz-

(Ciąg dalszy na stronie 2-iej).

Abdykacja króla Edwarda wciąż wisi na włosku.

Londyn, 7. 12. (PAT.) Siedziba premiera na Downing Street była wczoraj pomimo niedzieli widownią ożywionego ruchu. Wczesnym rankiem przybył do premiera doradca króla, syndyk księstwa Kornwalii Monckton, który cały wieczór wczorajszego bawił w Fort Belvedere, gdzie omawiał z królem jego sprawy majątkowe i inne sprawy osobiste na wypadek ewentualnej abdykacji króla.

Monckton nocował w Fort Belvedere i około godz. 9 i pół rano przybył do Londynu do premiera Baldwina, aby uzgodnione z królem kwestie uzgodnić z koleją z rządem.

Około godz. 10 rano do premiera Baldwina schodzić się zaczęli członkowie gabinetu, który zebrał się prawie wszyscy. Odbyła się nieoficjalna wymiana zdań na tematy, związane z sytuacją, jaka powstałaby na skutek abdykacji króla. W toku narady premier Baldwin wezwany został do królowej Marii, którą poinformował o stanie rzeczy. Po półgodzinnej audiencji u królowej, premier powrócił na Downing Street, gdzie narady ministrów kontynuowano do godz. 12.30. Po południu premier odbył naradę z arcybiskupem Canterbury. O godz. 5 i pół rozpoczęło się plenarne posiedzenie gabinetu. Wszystkie decyzje zapaść mają na tej naradzie.

Abdykacja króla jest w danej chwili uważana za wielce prawdopodobną. Krąży pogłoski, że król we wtorek opuści Anglię i uda się do Francji.

Abdykacja będzie sygnałem do rewolucji.

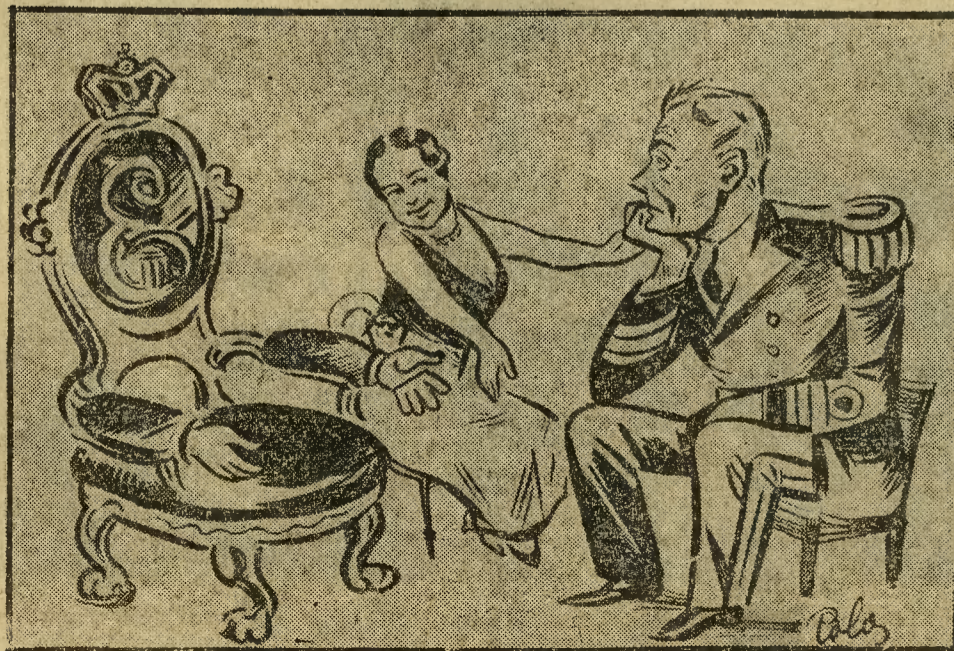
Paryż, 7. 12. (PAT.) Havas donosi z Londynu: arcybiskup Canterbury odwiedził po południu premiera Baldwina Podczas jego przybycia na Downing Street tłum powitał go okrzykami: „Chcemy króla Edwarda“.

Arcybiskup Canterbury opuścił Downing Street o godz. 16.25. Tłum ponownie demonstrował i policja z trudem utworzyła drogę samochodowi arcybiskupa. Na skrzyżowaniu Downing Street i White Hall dwie kobiety trzymały transparent z napisem: „Zostawcie naszego króla w spokoju. Abdykacja będzie sygnałem do rewolucji“.

Pani Simpson w Cannes.

Paryż, 7. 12. (PAT.) Havas donosi z Cannes, że przybycie p. Simpson do tej miejscowości wywołało tam wielkie zaciekawienie. Willa przyjaciół p. Simpson, u których się zatrzymała, oblegana jest przez reporterów i fotografów, lecz nikt nie jest dopuszczany do willi, strzeżonej przez służbę i policję z psami po-

Trudny wybór.



Król angielski: — Tron nęci, ale serce też nie służy...

Kołowanie...

(Ciąg dalszy).

dział, iż posłowie jego życzliwy stosunek do rządu przyjęli chłodno. Trzeba uznać dobrą wolę licznych posłów, którzy chcieli wykazać niezależność Sejmu przez napiętnowanie dzisiejszych stosunków. Ale ta dobra wola niektórych posłów opinii sejmowej nie podreperowała. W stosunku sejmowej do społeczeństwa bowiem nic się nie zmieniło. Między parlamentem a społeczeństwem jak nie było tak nie ma nadal żadnej łączności, która jest konieczna, jeżeli parlament ma być wyrazem woli narodu. Próba odegrania się w opinii społeczeństwa podjęta przez garstkę posłów, ożywionych najlepszą wolą, dzisiejszego nieszczęśliwego stanu rzeczy zmienić nie zdoła. To, co widzieliśmy, było tylko kołowaniem około ważnych zagadnień, kołowaniem, które nie zastąpi śmiałego podejścia do źródła zła, leżącego w anormalnych warunkach, w jakich sejm powstał.

Dzisiejsze „przedstawicielstwo narodu”, na którego skład decydujący wpływ miała w dużej części Polski administracja, może się powołać za ledwie na poparcie jednej trzeciej części społeczeństwa. Olbrzymia większość narodu zaprotestowała przeciw ordynacji wyborczej bojkotem wyborów. A wśród głoszących pozytywnie część głosowała bez przekonania, dla „świętego spokoju”. Tego żadna próba ratowania powagi sejmowej „gadaniem” nie zatrzyma. Tu się kołowaniem nic nie robi. Sytuację może zmienić tylko radykalne cięcie w postaci zmiany ordynacji wyborczej, rozwiązanie parlamentu i rozpisanie nowych wyborów.

Sejm i rząd muszą sobie z tego zdawać sprawę, że tylko takie cięcie umożliwi mobilizację drzemającej dziś energii społecznej dla wypełnienia wielkich zadań, jakie przed narodem polskim stoją. (b)

Po sobotniej debacie w parlamencie francuskim.

Paryż, 7. 12. (PAT.) Komentując przebieg sobotniej debaty w izbie deputowanych prasa zwraca uwagę, że powstrzymanie się komunistów zostało powetowane przez głosowanie za rządem niektórych deputowanych z centrum, a mianowicie demokratów ludowych i grupy deputowanych z „Alliance démocratique”, skupiającej się wokół osoby b. premiera Flandina. W ten sposób nastąpiło właściwie pewne przegrupowanie większości w parlamencie.

Nie ma jeszcze wyjaśnienia

Paryż, 7. 12. (PAT.) Pomimo uchwalenia przez izbę deputowanych w czasie debaty nad polityką zagraniczną znacznej większości głosów rezolucji, wyrażającej zaufanie rządowi, atmosfera polityczna nie uległa pełnemu wyjaśnieniu.

Powstrzymanie się komunistów miało bowiem ze względu na agresywny ton przemówienia dep. Duclosa charakter ostrzeżenia pod adresem rządu, jasno podkreślającego rozbieżności poglądów pomiędzy komunistami a innymi ugrupowaniami frontu ludowego. Komunikat ogłoszony w kilka godzin później przez biuro prasowe partii komunistycznej podkreśla jednak wyraźnie, iż komuniści sprzeciwili się zaaprobowaniu blokady republikańskiej Hiszpanii.

Wśród stronnictw większości rządowej panuje duże rozgoryczenie z powodu ostatniego wystąpienia komunistów.

Duża większość, jaka opowiedziała się za Blumem, wskazuje na jego popularność i brak innej większości niż lewicowej. Demonstracja komunistów spaliła na panewce — ale dowodzi ich zdecydowania, aby wywierać ostry nacisk na Bluma. Sytuacja jest jasna: socjaliści i Blum zużywają się w rządach, a komuniści za ich plecami pozyskują sobie masy.

Dokoła p. Simpson.

(Ciąg dalszy).

maitych sferach ludności i w znacznej mierze paraliżowało działalność rządu w sprawach międzynarodowych. Prowizoryczne przygotowania więc nie mają inego celu, jak cel już wzmiankowany, to znaczy umożliwienie zajęcia się możliwie bez zwłoki wszystkimi kwestiami konstytucyjnymi, mogącymi się wyłonić po ostatecznej decyzji króla.

*

W „sprawie pani Simpson” zachodzi pewna zmiana. Ulica zaczyna się orientować wyraźnie za królem — góra społeczeństwa natomiast jest w dalszym ciągu przeciwna.

Istnieje podejrzenie, że zatarg ma przyczyny szersze. Król w swej podróży śródziemnomorskiej i przy wyjazdach do okolic dotkniętych bezrobociem okazał taką wolę rządzenia, jakiej zupełnie nie przejawiał jego ojciec Jerzy V. Tak więc Baldwin ma „powo-

456

Zapamiętaj nazwę superheterodyny Philipsa, która zdobyła rekord powodzenia

dy”, aby pokazać monarsze, co... znaczący gabinet ministrów!

Jeżeli jednak Edward ma tyle siły woli i jeżeli społeczeństwo zaczyna mu tak bardzo współczuć — akt abdykacji będzie ciężki do przeprowadzenia i narazi Anglię na poważny wstrząs. Ks. Jorku ma być jakąś niezdołnym do wykonywania obowiązków monarszych. Jego córka ks. Elżbieta ma tylko 10 lat. Ponadto abdykację muszą zatwierdzić wszystkie parlamenty dominiów, prócz parlamentu angielskiego!

A co będzie, jeśli król weźmie ślub na własną rękę? Bo i taka możliwość istnieje. W każdym razie Anglia znajduje się na bardzo niebezpiecznym zakręcie. Jej imperium łączy tylko osoba króla i właśnie w dominiach atak na p. Simpson jest najsilniejszy.

Powstańcy odpierają ataki czerwonych.

Kadyks, 7. 12. (PAT.) Rozgłoszono powstanie w dniu 5 bm., o godz. 18,30 doniosła: Wojska narodowe odparły atak milicji rządowej, która usiłowała przedostać się przez otaczające Eskurial oddziały. Również próba przedarcia się milicji przez oddziały narodowe, otaczające Boadilla została udaremniiona.

Przerwa w działaniach wojennych.

Talavera, 7. 12. (PAT.) Specjalny wysłannik agencji Havasa donosi, że w operacjach dokoła Madrytu nastąpiła ponowna przerwa. Przez cały ranek wczorajszego panowała zupełna cisza. Po południu artyleria powstańcza zaczęła

czyn. Wojska powstańcze pozostają jednak w pogotowiu z nieufnością obserwując apatię, która może być tylko momentem odpoczynku w przygotowaniu do nowej ofensywy. Utrzymuje się dalej piękna pogoda, lecz nocami panują coraz większe chłody.

Znow 3 czołgi sowieckie.

Teneryfa, 7. 12. (PAT.) Radiostacja tutejsza komunikuje, że oddziały powstańcze przeprowadziły atak w kierunku Pozuelo-Escorial w dążeniu do odjęcia oddziałów rządowych. Wojska powstańcze zajęły wioskę Las Matas. Oddziały rządowe pozostawili na placu boju 3 czołgi sowieckie. Baterie powstańcze panują nad pozycjami przeciwnika.

Powstańcy rewidują statki sowieckie.

Moskwa, 7. 12. (PAT.) Agencja Tass donosi, że okręty wojenne powstańców hiszpańskich w dniach 28—30 listopada zatrzymały w cieśninie gibraltarskiej celem kontroli dokumentów i rewizji ładunku statki sowieckie: „Rion”, „Kosariów”, „Emba”, „Stepan Chałturin” i „Charkow”. Statek sowiecki „Szczors”, płynący z Rotterdamu był ostrzeliwany przez powstańców w cieśninie gibraltarskiej.

Maurowie w pierwszych szeregach.



Madryt posiada 27 ogrodów publicznych. Na zachód od Madrytu znajdują się pola wyszcigów tzw. del Campo. Tutaj toczy się krwawa walka pozycyjna. W pierwszych szeregach wojsk narodowych znajdują się walczyńscy Maurowie — szczop afrykański, mieszanina czarnych z semickimi Arabami. Widzimy ich na wysuniętej pozycji.

Straty komunistów.

London, 5. 12. (Tel. wł.) Według doniesień z Burgos, w czasie ostatnich walk na froncie madryckim, wojska rządowe poniosły olbrzymie straty, obliczane na 6.000 zabitych i co najmniej 10.000 rannych.

Niemcy chcą wysłać całą dywizję wojsk.

London, 5. 12. (Tel. wł.) Z Gibraltaru donoszą, że rząd niemiecki postanowił wysłać do Madrytu pełną dywizję Reichswehry w sile 20.000 ludzi. Jedna brygada tej dywizji znajduje się już w Sewilli, skąd wyruszy na front madrycki, w celu wzmocnienia sił gen. Franco i opanowania miasta. Dalsze transporty dywizji napływają.

W czwartek do Kadyksu przybył statek niemiecki, wioząc na pokładzie 2.000 żołnierzy niemieckich. Po wylądowaniu odjechali oni natychmiast do Sewilli. Równocześnie okręty niemieckie przywożą sprzęt tej dywizji.

W kołach politycznych, w związku z wiadomościami o licznych transportach wojskowych niemieckich i sowieckich, napływających do Hiszpanii, panuje coraz większy pesymizm. Zdaniem kół politycznych w Hiszpanii zaczęła się już wojna europejska i mało jest szans, ażeby udało się dyplomatom zlokalizować ten pożar. W krótkim czasie może się on przerzucić i na inne terytory, zamieniając się na powszechną pożogę wojenną.

Transporty sowieckie.

Berlin, 5. 12. (Tel. wł.) Według komunikatu niemieckiego 1 bm. przez Bosfor przepłynął hiszpański okręt „Majorca”, naładowany sowieckim sprzętem wojskowym. Okręt był eskortowany przez sowiecką łódź podwodną.

Berlin, 5. 12. (Tel. wł.) Źródła niemieckie komunikują, że w czasie od 18 listopada do 3 bm. przez Bosfor ku portom hiszpańskim przepłynęło 12 okrętów sowieckich, 3 hiszpańskie, jeden angielski i jeden meksykański. Okręty te wiozły dla wojsk rządowych w Hiszpanii sowiecki sprzęt wojenny i posiłki w ludziach.

Samolot niemiecki w drodze do Hiszpanii.

rozbił się o skały w Alpach francuskich.

Grenoble, W okolicy spadł wielki niemiecki samolot. Samolot zeszłał się do głębokiego wąwozu. Na miejscu upadku samolotu znaleziono ulotki w języku hiszpańskim. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że lotnicy znaleźli śmierć pod szczątkami samolotu na dnie wąwozu.

Paryż. Samolot, który spadł w górnej Sabaudii, należał do towarzystwa „Luft-hansa”. Jest to wielki aparat transportowy.

Samolot wpadł w burzę śnieżną i uległ całkowitemu strzaskaniu. Osoby, które zdołały dotrzeć do szczątków aparatu, leżących na wysokości 1.800 m., odnalazły wewnątrz kabiny pewną ilość odezwozredagowanych w języku hiszpańskim. Na odezwach tych widniał znak 5-ciu strzał faszystowskich, zakończone zaś one były słowami: „Arriba Espana”.

6 ofiar katastrofy.

Na wieść o katastrofie samolotu niemieckiego w Sabaudii wyruszyła ekspedycja francuska na miejsce wypadku.

Ekspedycja znalazła w jednym ze skalnych wąwozów strzaskany samolot z napisem „Dash” na kadłubie.

W kabinie znajdowały się zwłoki czterech Niemców: radiotelegrafisty Waltera Lorenza, kapitana Jerzego von Winterfeldta, Ryszarda Metzrotha oraz zwłoki, których tożsamości nie udało się ustalić. Prócz tego znajdowały się tam zwłoki dwóch Hiszpanów Ricardo Garrido i Rogelio Castello.

W kabinie znaleziono również ulotki w języku hiszpańskim, berety używane przez członków „Falangi” i portrety generała Franco.

List z Francji.

Komuniści i partie większości.

(Od naszego korespondenta).

Paryż, w grudniu.

Minister wojny Daladier uderzył pięścią w stół — a echo tego uderzenia poszło po całym kraju. W tak ostrym tonie dawno już nie przemawiali przywódcy radykałów. Daladier wyszedł z założenia, że należy powiedzieć o akcji komunistycznej wszystko, o czym od dawna myśli się we Francji. I prezes partii radykalnej zaznaczył, że Francja bynajmniej nie zamierza naśladować „półdzikich i azjatyckich systemów” i że ustrój Trzeciej Republiki oparty jest bezwzględnie na pojęciu własności indywidualnej, które to pojęcie jest jednoznaczne z prawdziwym dążeniem do wolności i niezależności obywatela.

Oświadczenie to było zgodne z tymi deklaracjami, jakie powziął kongres radykałów w Biarritz. Ale prezes partii, przemawiając w komisji finansowej izby, wystąpił również w charakterze ministra wojny i stwierdził, że wszystkie strajki propagowane i organizowane przez komunistów godzą w podstawy obronności Francji. Tak np. strajk w przemyśle metalurgicznym opóźnił o 2 miesiące wykonanie zamówień wojskowych, co stanowi fakt bez precedensu. Strajki w zakładach metalurgicznych miały podkład **wyrażnie polityczny**, gdyż płace robotnicze w tych fabrykach są wysokie. Następstwem tych strajków będzie prawdopodobnie zawieszenie 40-godzinnego tygodnia pracy w przemyśle metalurgicznym, gdyż dostawy wojskowe muszą być wykonane na czas.

Do opóźnienia rytmu pracy dla potrzeb wojskowych — mówił minister wojny — nie możemy dopuścić pod żadnym pozorem. Jeżeli zawiodą pertraktacje — nie zawaham się przed wzięciem na siebie odpowiedzialności za zastosowanie niezbędnych środków.

Wrażenie tej niezwykle energicznej mowy było ogromne. Komuniści nie próbowali nawet protestować. Natomiast na łamach prasy prawicowej wybuchła prawdziwa burza. Kerillis w „Echo de Paris” przypomniał ujawniony swego czasu stosunek agentów Trockiego z Berlinem. W czerwcu 1936 r. wybuchły strajki nawet w tych zakładach, w których przyznano robotnikom

wszystkie żądane podwyżki. Agenci pracujący wśród pracowników, stanowili element nadzwyczaj podejrzany, w przeważnej części obcokrajowy. Wytożczano śledztwo, którego przebieg trzymany jest w tajemnicy.

Te ogromnie podejrzane stosunki wywiadu niemieckiego z tróckizmem — przynosi prasa prawicowa **na całą komunistyczną lewicę**, twierdząc, że agi-

miały ich w 1917 r., kiedy w zaplombowanych wagonach przewożono cały sztab rewolucji rosyjskiej. Po wojnie ogromną część przemysłu sowieckiego odbudowali Niemcy, z którymi utrzymywała Moskwa najlepsze stosunki. Politycznym odzwierciedleniem tych stosunków był osławiony traktat w Rapallo, do którego powracała w pierwszym roku swych rządów polityka hitlerow-

Przedstawiciele dyplomatyczni Włoch przy rządzie narodowym w Hiszpanii



Do Salamanki, gdzie znajduje się siedziba gen. Franco, przybyli: ambasador włoski baron de Cintis di Santa Patricia, doradca wojskowy Signetti, doradca handlowy Mariani i signor Gabrielli. Stolica Apostolska dotąd rządu gen. Franco nie uznała, nie chcąc katolików pod czerwonym zaborem narażać na większe prześladowania.

tacja komunistyczna we Francji stoi w związku z szeroko zakrojonym programem niemieckim, mającym na celu zdeorganizowanie obrony francuskiej. Przy tej sposobności zaznacza się w kołach najzupelniejszą fałszywość tej antykomunistycznej ideologii, jaką głosi Berlin.

Niemcy — mówi się — nie mają najmniejszych powodów żywienia obawy przed komunizmem, tak samo, jak nie

ska. Niechęć Berlina do Moskwy datuje się dopiero od czasów Barthou, to jest od chwili wyparcia w Sowieciech wpływów niemieckich przez francuskie. Gdyby polityka zagraniczna Francji uległa jakiegokolwiek zmianie — wówczas natychmiast wyzyska tę sposobność Trzecia Rzesza, aby na nowo usadowić się w Moskwie.

I prasa francuska cytuje bardzo udokumentowane głosy angielskie, pod-

ZALETY PULSA
PUDRU URODA

NIEZRÓWNA DELIKATNOŚĆ
TRWAŁA PRZYŁĘGLIWOŚĆ
OBFITOŚĆ ODCIENI
MIŁY ZAPACH

FR. PULS S.A.

kreślające doskonale stosunki handlowe, łączące Sowiety z Niemcami. Do Rosji idą stale transporty materiałów wojennych z Rzeszy. Stwierdzając ten fakt zwraca się uwagę, że gdyby Hitler szykował się rzeczywiście do „wojny religijnej” w imię wielkich ideałów zachodnich i zwalczania komunizmu — to nie dozbieranoby Sowieców. Według opinii paryskiej, chodzi tu o pewnego rodzaju **manewr dywersyjny**, mający dwojakie cele. Po pierwsze: dążenie do pozostawiania Niemcom wolnych rąk na wschodzie. Po drugie: o rozkład narodów zachodnich przez tajne popieranie komunizmu, działającego destruktywnie na odporność obronną poszczególnych państw. I dochodzi się do paradoksalnego wprost wniosku, który ma wszelkie cechy logicznego ujęcia istoty rzeczy:

Porozumienie polityczne Francji z Rosją jest konieczne, gdyż inaczej usadowią się w Moskwie Niemcy i powtórzy się **okres z czasów po Rapallo**. Nie mniej jednak konieczne jest zwalczanie komunizmu wewnątrz kraju, gdyż komunizm prowadzi wszystko jedno pośrednio czy bezpośrednio, rozkładową robotę, leżącą w interesach Niemiec.

Dr Tadeusz Kiełpiński.

D. L. Ames.



PRZEKŁAD EUGENIUSZA BAŁUCKIEGO.

4) (Ciąg dalszy).

— Tak... Mogę jeszcze dodać, że się cieszę niezmiernie, iż pana widzę. Pan jest tu bardzo potrzebnym.

Jeszcze raz wstrząsnął ręką Sixsmitha. Na jego twarz powrócił dawny wyraz, obojętny i trochę naiwnie pogodny.

— Stryjenka na mnie kiwa — westchnął. — Niech Pan Bóg broni, abym na drugi raz zapowiedział dwa bez atu, nie mając przytrzymania w karach...

— Może pan się spotkać ze mną jutro rano? — zapytał nagłoc Sixsmith. — Pójdziemy sobie popływać trochę, albo zagramy w tenisa. Jak się pan na to zapatruje?

— Świetnie! — rzekł Thornset. — Spotkamy się w hallu o wpół do dziesiątej. Wprowadzę pana do klubu. Nawiasem mówiąc — ciągnął, wrzucając do popielniczki kulkę papierosa — niech pan nigdy nie zostawia takich rzeczy. Im mniej się przypomina ludziom pewne wydarzenia, tym lepiej dla nas będzie. Przez roztargnienie zostawił pan to na stole, idąc na obiad.

Sixsmith zapalił zapalniczką i przytknął ją do wycinka z dziennika z wiadomością o tragicznej śmierci Yorka.

Jeszcze się nie dopalił kawałek papieru i Thornset nie zdążył wrócić do brydża, gdy przed obu mężczyznami zjawiała się Magdalena van Winkle — w krótkim żakietku z gronostajów, wydawała się piękniejsza, niż przedtem.

Sixsmith przedstawił jej młodego człowieka. Stało się, oczywiście, jak przypuszczał: Magdalena zaproponowała Thornsetowi, aby im towarzyszył.

— Wszystko pani robi — wtrącił Sixsmith — aby nawet jednego wieczora ze mną sam na sam nie spędzić.

— Ach, stary przyjacielu! Pan jest przerażająco porządny i rozsądny — pogłaskała go czule po ramieniu — natomiast pan Thornset robi wrażenie bardziej obiecującego młodzieńca. Wyuczam w nim pokrewną grzeszną duszę. — Spojrzała nań z udaną powagą. — Więc pójdzie pan z nami?

— Niech mnie Pan Bóg broni! Stryjenka Etelberta jest najstraszniejszym

członkiem całej naszej rodziny! — roześmiał się Thornset. — Muszę uciekać czym prędzej do niej, a właściwie do brydża, bo czuję, jak się do mnie zbliża okropne niebezpieczeństwo.

— No, to chodźmy, Sixy... Zaraz! Jak się nazywa spelunka, do której pan mnie ciągnie?

— Kasyno Międzynarodowe.

— Do Kasyna państwo się wybierają? — zawołał przeciągle Thornset. — Życzę pomyślności. Niech pani rozbije im bank, chciałbym bardzo usłyszeć jutro, jak pani to zrobiła. W Kasynie jest na co popatrzeć, chodzi tylko o to, by mieć oczy otwarte.

II.

Człowiek o krzywych ramionach gra dziwnym systemem.

1.

John pomógł dziewczynie wsiąść do taksówki i pojechał do Kasyna. Był milczący i roztargniony. Zamiast tego wolałby pozostać w hotelu i jeszcze trochę porozmawiać z Thornsetem. Ale wysiadając z taksówki czuł, że już wzbiera w nim osobliwe podniecenie: czy uwaga młodzieńca, że trzeba mieć oczy otwarte, odnosiła się do kasyna, czy do Tangeru w ogóle?...

Obserwacja i wyczekiwanie były dlań nowością, ale ostatecznie miał oczy nie gorsze od innych ludzi, poza tym dzisiejszy wieczór już go obdarzył stwierdzeniem ważnej okoliczności: z pewnych aluzji Thornseta mógł wywnioskować, że jego własne podejrzania były usprawiedliwione. Wzmianka w liście Yorka o nieszczęśliwych wypadkach, a

następnie jego śmierć wskutek utonięcia znajdowały się niezaprzeczenie w ścisłej łączności. Teraz nie ulegało wątpliwości, że tragiczny zgon przyjaciela nie był nieszczęśliwym wypadkiem — Beazely York został zamordowany.

Powstawał szereg pytań: dlaczego? kto dokonał zbrodni? komu się udało utopić ostrożnego i silnego mężczyznę jak nowonarodzone, jeszcze ślepe szczenię?... Wszystko to wymagało wyjaśnienia. Obiecywał sobie dużo po jutrzejszej partii tenisa, ponieważ sądził, że Thornset jest w posiadaniu doniosłych wiadomości, których, oczywiście, nie mógł mu udzielić w tak ruchliwym punkcie, jak taras hotelowy. Jutro się wyjaśni, co wie Thornset, w każdym razie John miał pewność, że te informacje będą bardzo ważne i, że rzekomy student medycyny zasługuje na bezwzględne zaufanie.

Magdalena była w doskonałym usposobieniu. Sixsmith podziwiał w niej często tę cechę charakteru, uważając, że właśnie ona jest najmiłszą w tej zmiennej, niesłychanie rozkapryśzonej dziewczynie. Wprawdzie ojciec mógł jej kupić na własność drugie Monte Carlo wraz z żołnierzami i innymi urządzeniami operetkowymi — i zrobiliby to z pewnością, gdyby tylko poprosiła — a jednocześnie Magdaleny można było zaprowadzić do najbliższego baru-automatu i cieszyłaby się, bawiła wysmienicie i uważała później, że to były najweselsze i najciekawsze momenty w jej życiu. Oczywiście, wierzyłaby niedługo — do następnego wydarzenia.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Scenariusz filmowy, który napisało życie.

Tajemnica serca króla Anglii.

Kobieta czy korona? — pytanie, na którego rozstrzygnięcie czeka cały świat.

Wrogowie operetki i filmów amerykańskich przeżywają ciężkie dni. Wy-suwa im się bowiem z rąk najważniejszy argument, jaki mieli przeciw tym dwóm dziedzinom sztuki rozrywkowej: **głupota i nieprawdopodobieństwo scenariusza czy libretta.**

Bo dotychczas, gdy operetkowy król w pierwszym akcie zakochiwał się w pięknej damie z ludu, w drugim akcie cierpiał w takt głośniejszych uderzeń w bęben, a w trzecim rzucał tron dla ukochanej albo odwrotnie — mówiło się po prostu — bujda i szukało się pocie-

ty się łamaniem nóg i żeber, nie były wypadkami w czystym tego słowa znaczeniu, że książę żywił przez pewien czas myśli samobójcze i szukał po prostu śmierci. Wiadomo powszechnie, że król Jerzy V zabronił swemu synowi tego sportu, gdyż społeczeństwo angielskie zaczęło szeptać, że książę wyraźnie go nadużywa.

Wszystkie te pogłoski kursowały w Anglii po cichu. Wymagał tego respekt przed głową państwa i tradycyjnemu poważaniu dla rodziny królewskiej.

Co zdradził biskup Brandfordu?

Z chwilą gdy po śmierci Jerzego V książę Walii jako Edward VIII objął panowanie, kwestia jego małżeństwa stała się sprawą państwową. Prasa angielska we właściwy jej dyskretny sposób wskazywała na to, że małżeństwo stało się obowiązkiem dla ks. Walii z chwilą gdy wstąpił na tron. Ze strony

samego króla i jego dworu nie było jednak odpowiedzi na te apele. Zdawało się, że książę absolutnie nie chce zrozumieć aluzji czynionych przez prasę, polityków i ministrów, że nie aprobuje prób znalezienia dlań małżonki na jednym z panujących dworów.

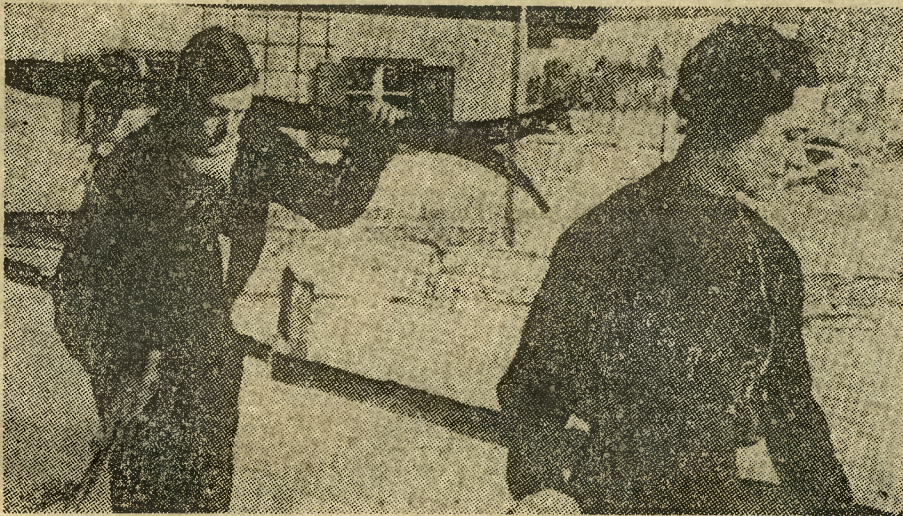
Za tym milczeniem kryła się jednak tajemnica jego serca, która wyszła zupełnie oczywiście na jaw dopiero z chwilą, gdy biskup Brandfordu, dr Bunt, wybitny przedstawiciel duchowieństwa angielskiego, wygłosił ostatnio na konferencji diecezjalnej parę zdań, zawierających bardzo wyraźną aluzję do prywatnego życia króla, dając do zrozumienia, że zarysowuje się konflikt z jego publicznym powołaniem. Oświadczenie biskupa Brandfordu wywołane było powtarzającymi się sensacyjnymi artykułami prasy amerykańskiej, która zapowiadała małżeństwo Edwarda VIII z p. Simpson.

„Siękność z Baltimore“

Pani Simpson pochodzi ze St. Zjedn. z miasta Baltimore, stąd też prasa amerykańska zwie ją pięknością baltimorską. Ojciec jej wywodził się podobno od Pagana de Warfield, który przybył na

sześć tygodni temu na mocy wyroku sądu angielskiego.

Szybkość uzyskania rozwodu przez p. Simpson również przyczyniła się do wzburzenia opinii angielskiej, która wi-



Król angielski jako książę Walii bawił z panią Simpson w miejscowości Kitzbühel w Alpach tyrolskich w zimie ubiegłego roku.

wspę angielską z Wilhelmem Zdobywcą. W r. 1662 Ryszard Warfield, potomek owego Pagana, wyemigrował do Ameryki. Od niego pochodził Teackl Warfield, który ożenił się z Alicją Montague. Z małżeństwa tego urodziła się p. Simpson. Wcześniej owdowiała matka dziewczynki znalazła się w dużych trudnościach materialnych i z tego powodu w latach 1900—1908 prowadziła pensjonat. Pani Warfield wyszła po tym powtórnie za mąż, co wpłynęło na poprawę stosunków materialnych i umożliwiło staranne kształcenie córki. Wreszcie córka sama odziedziczyła znaczny majątek po stryju.

W r. 1916, tj. w wieku lat 19, panna Warfield wyszła za poręcznika marynarki amerykańskiej Winfielda Spencera, z którym się w r. 1925 rozwiodła, przy czym sąd orzekł rozwód z winy męża.

W trzy lata po rozwodzie, tj. w r. 1928, poznała podczas podróży do Londynu angielskiego kapitana Ernesta Aldricka Simpsona i wyszła za niego. Małżeństwo to trwało do niedawna, gdyż p. Simpson rozwiodła się po raz wtóry dopiero

dzi w tym niewłaściwy wpływ wysokiego protektora na niezależność sądów angielskich.

Podobna do „gwiazdy“ filmowej!

Jaka jest pani Simpson? Otóż okazuje się, że ma ona wszelkie dane na bohaterkę filmu czy operetki — monstre.

Tygodnik londyński „Cavalcade“, który wprowadził u siebie specjalną rubrykę, poświęconą pani Simpson, charakteryzuje tę kobietę w następujący sposób: „Simpson tańczy znakomicie, posiada miły, miękki, aksamitny głos, ubiera się wspaniale, łączy w sobie wytworny wdzięk z amerykańską żywością. Powiadają niektórzy, że przypomina ona gwiazdę filmową Miriam Hopkins, mimo, że jest ciemnowłosa. Mrs Simpson ma wielkie zalety towarzyskie, jest subtelna, znakomitą causeur'ką, o wybitnej inteligencji. Podobnie, jak i Edward VIII przepada ona za muzyką jazzową, a ulubionym jej tańcem jest tango. Mrs Simpson interesuje się żywo ogrodniczą pasją króla i z największą uwagą śledzi ogrodnicze eksperymenty w parku For Belvedere“.

Bożnali się w tańcu...

Wśród angielskiej arystokracji jest wiele milionerek amerykańskich, które swymi fortunami ratowały podupadłe finansy lordów, wychodząc za nich za mąż. Do Amerykanek tych przyjeżdżają z Oceanu ich bogatsze i uboższe kuzynki i bywają na przyjęciach, na które zapraszany jest nie tylko kwiat arystokracji angielskiej, ale nawet i

członkowie domu królewskiego.

Przed paru laty na jednym z takich przyjęć obecny był książę Walii, a znalazła się tam również w roli kopciuszka p. Simpson, koleżanka z lat dziecięcych pani domu, u której odbywało się przyjęcie. Księżu Walii powiedziano, że p. Simpson bardzo pięknie tańczy, wobec czego zaprosił ją do tańca. Okazało się,

KREM Uroda
Pulsa Krem Uroda.
w delikatnia i rozjaśnia cerę, czyniąc ją alabastrowo białą, ochrania przed ujemnymi wpływami ostrego wiatru i chłodu

FR. PULS.

że jest nie tylko dobrą tancerką, ale umie zajmująco poprowadzić rozmowę. Książę Walii tak się nią zainteresował, że odtąd zaczęli się spotykać coraz częściej i to poza balami i przyjęciami. P. Simpson był podobno z takiego obrotu rzeczy bardzo zadowolony, zresztą dzięki możnym protektorom otrzymał niebawem zyskowną posadę w postaci przedstawicielstwa firmy Armstrong na Amerykę. Mniej zadowolona natomiast okazywała królowa matka Mary, która miała się nawet wyrazić, iż żałuje, że jej syn zbyt się amerykańszuje. Na dworze oczywiście pani Simpson nie była przyjmowana.

Miłość, która oburzyła naród.

Sensacja wybuchła dopiero w chwili, gdy po śmierci króla Jerzego wstąpił na tron książę Walii jako Edward VIII i na pierwszy obiad dworski w maju br. zaprosił państwa Simpson, latem zaś, gdy udał się w podróż do Jugosławii, w otoczeniu jego najbliższym znalazła się i pani Simpson. Król nie ukrywał już swojej sympatii. Był nieodłącznym towarzyszem pięknej wysokiej brunetki o niebieskich oczach, z nią tylko tańczył i rozmawiał.

Po powrocie do Londynu stało się głośniejszym, że pani Simpson rozwiodła się z mężem.

Anglicy, którzy są bardzo dyskretni, szczególnie gdy idzie o członków rodziny królewskiej — wystrzegali się poruszania tego drażliwego tematu w prasie, a dzienniki amerykańskie przychodzące do Londynu przepelnione najfantastyczniejszymi wiadomościami o romansie królewskim, starano się o ile możności usuwać. Niedawno jeden z członków partii pracy zainterpelował nawet ministra handlu, dlaczego dopuszczane są do Anglii pisma zawierające takie skandaliczne wiadomości.

Sprawa jednak stała się zbyt głośna. Wystąpił biskup Brandfordu, wreszcie musiał wystąpić rząd. Zatarg konstytucyjny między królem a rządem wzburzył całe imperium. Naród angielski zbyt jest konserwatywny i zbyt przywiązany do tradycji, aby znieść myśl o tym, że królową Wielkiej Brytanii mogłaby być Amerykanka i to jeszcze — dwukrotna rozwódka.

Król też jest człowiekiem.

A król? Co myśli król Edward VIII, jeden z najpopularniejszych ludzi świata, który, za nim został królem Anglii, już był uważany powszechnie za — króla mody męskiej.

Jak wiadomo, Edward VIII lubił już jako książę Walii podkreślać, że jest nie tylko królem, ale także człowiekiem, czyli, że domaga się, aby szanowano jego osobiste poglądy na różne sprawy. Fakt ten uznaje społeczeństwo angielskie, lecz w zatargu, który się zarysował obecnie wobec oświadczenia króla, że gotów jest raczej abdykować, niż zrzec się małżeństwa z p. Simpson, — dają się słyszeć głosy, że co prawda królowi wolno kochać, lecz społeczeństwu angielskiemu

(Ciąg dalszy na str. 13).

Dużym i małym radość sprawia
wspaniałe pierniki „Goplana“

Goplana
ROZMAK

chy w serce biorącej muzyce i w imponującej wystawie.

Dziś ta nieprawdopodobna fantazja librecistów stała się rzeczywistością. Znajdujemy ją już nie tylko w recenzjach kinowych, ale zapełnia pierwsze strony wszystkich pism całego świata. I to weale nie żaden operetkowy król znalazł się w podobnych tarapatkach sercowo-tronowych, ale ogólnie szanowany i wszędzie popularny pan i władca imperium, w którym słońce nie zachodzi, król Anglii Edward VIII ma dziś do wyboru wóz albo przewóz: miłość i koronę.

Już nie pakt antykomunistyczny Niemiec i Japonii, już nie grożąca pożogą światową wojna domowa w Hiszpanii, już nie Liga Narodów — jest najważniejszym tematem dnia. Wszystko to zbladło i przycichło wobec sensacji, jaką zgotował jeszcze nie koronowany król Wielkiej Brytanii.

Kobieta czy korona? Świat cały podzielił się na dwa bloki, w tym wypadku nie na faszystowski i komunistyczny, ale na kobiecy i męski.

Kobiety chciałyby, żeby król poszedł za głosem serca, rozsądni mężczyźni uważają, że racja stanu jest ważniejsza niż jakieś tam amory.

Czyja racja będzie na wierzchu: racja serca czy racja rozumu — pokażą już najbliższe dni.

Tajemnica księcia Walii.

Od paru lat wiadomo było, że obecny król Edward VIII, a za życia ojca Jerzego V powszechnie lubiany i szanowany ks. Walii, mało interesuje się kobietami, w szczególności zaś nie jest skłonny do małżeństwa. Fakt ten był wielokrotnie poruszany w sposób dyskretny w prasie angielskiej, w bardziej otwartej w rozmowach nawet najskromniejszych obywateli W. Brytanii, którzy licząc się z tym, iż ks. Walii obejmie panowanie po ojcu, pragnęli, aby się ożenił i miał z kolei potomstwo.

Na krótko przed śmiercią Jerzego V rozeszły się pogłoski, że ks. Walii zamierza zrzec się spuścizny po ojcu na rzecz swego brata, ks. Yorku. Wtedy to również bardziej wtajemniczeni w życie prywatne księcia, zaczęli przebąkiwać, że książę kocha się od dawna, że wybór jego serca nie znajduje aprobaty królewskiego ojca, że parokrotnie zrywał ze swoją wybraną, lecz ciągle do niej powracał, że wreszcie czując się niewolnikiem swego stanu, jest zniechęcony do życia i do objęcia korony. Zaczęto wówczas przebąkiwać, że karkołomne jazdy konne ks. Walii nie były bynajmniej spowodowane tylko namiętnością sportową, że dwanaście wypadków upadku z konia, które kończy-

Zamiast pilotów — „roboty”.

W Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej przeprowadzono próbę dłuższego lotu samolotem, pilotowanym przez automatycznego lotnika czyli tzw. „robot”. Próba zakończyła się wynikiem pomyślnym. Samolot bez załogi ludzkiej unosił się w powietrzu przez dziewięć godzin, wykonywując wszystkie ewolucje powietrzne w zakresie normalnego lotu ściśle według przewidzianego planu. Samolot unosił się w powietrzu tak, jak gdyby był pilotowany przez najlepszego lotnika. Lądowanie odbyło się również ściśle według regul, bez najmniejszego zarzutu. Kierowanie takim samolotem odbywa się przy pomocy fal radiowych. Pilot „robot” umieszczony w samolocie, nie posiada kształtu ludzkiego. Jest to odbiornik radiowy, do którego zamiast słuchawek przyłączone są przyrządy wprawiające w ruch stery kierunkowe i regulujące szybkość pracy motoru. Regulacja dopływu benzyny i oliwy oraz utrzymywanie równowagi poziomej są automatyczne i nie wymagają kierowania nimi przez radio. Radiostacja nadawcza nadaje sygnały o innej częstotliwości (ilość drgań na sekundę jak np. tony muzyczne) dla każdego przyrządu kierowniczego. Równocześnie przyrząd służący np. do poruszania steru kierunkowego reaguje tylko na sygnały o częstotliwości 36, gdy przyrząd do regulowania szybkości lotu reaguje na sygnały o częstotliwości 130. Jeśli więc kierujący z ziemi samolotem chce go skierować w pewnym kierunku, to nadaje sygnał o częstotliwości 36. Sygnał ten wprawia w ruch przyrząd, który porusza stery kierunkowe, a samolot

leci już w pożądanym kierunku. Samoloty pilotowane przez „robotów” będą miały wielkie zastosowanie przy przewozie poczty. Przy złych warunkach atmosferycznych nie będzie potrzebna ryzykować życia lotników, gdyż samolot „robot”, niewrażliwy na złą pogodę i nieodczuwający nigdy zmęczenia, wykona ten lot zupełnie pomyślnie, natu-

ralnie na przestrzeniach bez tego rodzaju przeszkód, jak góry, lasy na wzgórzach. Lecz, jak zwykle każdy nowy wynalazek, i ten zostanie użyty dla celów wojskowych. Zapewne i sfery wojskowe posługiwać się będą samolotami pilotowanymi przez „roboty”, które, obwieszane tonami bomb, staną się straszną bronią w przyszłej wojnie.

Różnobarwna skóra Amerykanki.

Do szpitala miejskiego w Kansas City sprowadzona została nieosobliwa chora. 30-letnia Amerykanka, Edyta Perry, ulega niezwykłemu przeobrażeniu koloru skóry. Obserwując chorą, lekarze stwierdzili stałe zmiany w barwie skóry, która pewnego dnia ma odcień niebieski, innego purpurowy, innego różowy lub też brunatny. Zbadana delikwentka nie objawiała żadnego objawu zatrucia, z wyjątkiem przemijającej grypy. Sprowadzono z wybitnych ośrodków uniwersyteckich wybitnych lekarzy, mistrzów

medycyny, którzy stoją bezradni u łóżka chorej. Pod ścisłą kontrolą wzięto pokarmy, udzielane pani Perry, i nie stwierdzono nic podejrzanego. Dieta chorej nie różni się niczem od spożywanej przez innych. W tych dniach po całkowitym wyleczeniu się z nieznosnej febry, chora opuściła zakład szpitalny, a dziesiątki profesorów na wydziałach medycyny opowiada studentom o nowej, rzekomo przez siebie odkrytej chorobie, o nazwie „chemicznego przetwarzania maskórka”.

Przed 25 laty



AMUNDSEN NA BIEGUNIE POŁUDNIOWYM.

Dnia 14 grudnia 1911 r. norweski badacz stref polarnych Roald Amundsen dotarł jako pierwszy do bieguna południowego, gdzie zatknął sztandar norweski. Ekspedycja Amundsena trwała wówczas 2 lata (1910—1912).

Ameryka ma do rozdania 100 milionów ha ziemi.

Kobieta „falszuje” podpis prezydenta.

Ostatnie zestawienia departamentu rolnictwa Stanów Zjednoczonych podają, że w stanach Alabama, Michigan, Louisiana, Missisipi, Oklahoma, Nevada i częściowo w Kalifornii, jest do sko-

lonizowania 100 milionów ha ziemi. Wspomniane stany, wskutek ostatnich katastrof żywiołowych, zamienione zostały prawie zupełnie w pustynie. Rolnicy amerykańscy w obawie przed pow-

Z PROWINCJI.

Tuchola w sprawie stolicy Pomorza.

Rezolucja Tow. Kupców Samodzielnych w Tucholi o przeniesieniu siedziby województwa pomorskiego z Torunia do Bydgoszczy.

Towarzystwo Kupców Samodzielnych w Tucholi, solidaryzując się z ogólną opinią sfer gospodarczych Pomorza i po przedy skutowaniu tej kwestii na ostatnim plenarnym zebraniu, powzięło jednomyślnie uchwałę, że siedzibę województwa pomorskiego należałoby z chwilą rozszerzenia granic województwa — przenieść z Torunia do Bydgoszczy.

Bydgoszcz po rozszerzeniu granic Pomorza leżyć będzie w środku tych ziem,

przez co stanie się najdogodniejszym punktem w załatwianiu wszelkich spraw administracji ogólnej.

Tucholski handel i rzemiosło już obecnie prawie wyłącznie załatwia swoje zapotrzebowania w Bydgoszczy, z którą łączy je dogodna komunikacja kolejowa i która skupia w sobie centrum życia handlowego i gospodarczego, posiadając najpoważniejsze przedstawicielstwa handlu i przemysłu ziem zachodnich.

tarzającymi się co roku burzami piaskowymi, które zasypują pola uprawne, niszcząc dobytek rolnika, wymigrowali na północ, ku granicom Alaski, gdzie rząd amerykański prowadzi liczne stacje rolnicze doświadczalne. To też nikt nie kwapi się z nabywaniem nierentujących się zupełnie gruntów w pasach pustynnych wymienionych powyżej stanów, gdzie trzeba pracy całych pokoleń, by glebę wyjałowioną rabunkową gospodarką rolną ostatnich dziesięcioleci i katastrofami żywiołowymi z powrotem użyźnić. Ostatnio rząd Stanów Zjednoczonych, chcąc zachęcić farmerów oraz bezrobotnych do osiedlania się na roli i zaludnienia kwitnących dawniej, a dziś pustynnych, okręgów rolnych w stanach poprzednio wspomnianych, postanowił każdemu zgłaszającemu się dawać ziemię darmo. Akcja ta jednak dała zbyt nikłe rezultaty. Nikt nie chce pójść na piaski, na ciężką pracę, nie dającą bezwzględnej pewności jutra.

Historia nadawania ziemi w Ameryce nie jest nowa. Trwa ona od 150 lat. W ostatnich latach jednak przyjęła ona reformy planowej akcji, nadane jej przez prezydenta Roosevelta. Z akcją tą wiąże się dla prezydenta dość uciążliwy obowiązek podpisywania każdego aktu przydziału ziemi. Przed 100 laty ustanowiono w Białym Domu specjalnie dla tych celów urząd, który zajmować może jedynie kobieta. Zadaniem jej jest „falszowanie” podpisu prezydenta na aktach nie posiadających podstawowej wagi państwowej. Do tych należą również dokumenty dotyczące przydziału ziemi. Od 100 lat podpis prezydenta na tych aktach kładzie kobieta. Dziś robi to pani Dietz, wprawnym piórem podpisująca każdy mniej ważny akt nazwiskiem Franklin D. Roosevelt, prezydent Stanów Zjednoczonych. Ameryka jest jedynym krajem na świecie, który wprowadził oficjalnie urząd „falszerza” podpisów prezydenta.

Jak wysoko są oszacowane drapacze chmur Nowego Jorku.

Do najwyżej oszacowanych budowli w Nowym Jorku należy drapacz chmur Equitable Building na Broadway, jakkolwiek nie należy do najwyższych drapaczy chmur, posiadając wysokość 166 m. Jego wartość szacunkowa wynosi 29 mil. dol. Najwyższy gmach na świecie, Empire State Building (387 m. wysokości), oszacowany jest tylko na 28 mil., ponieważ od 48 do 86 piętra stoi próżny. Trzeci z rzędu gmach — to R. C. A. Building w Rockefeller Center, oszacowany na 26,5 mil. dolarów.

Szwec — synem Zacharowa?



67-letni szwec Hiram Barnett Zacharow z Londynu zgłosił się jako legalny syn zmarłego „króla armat” o spadek po nim. Sprawa ta wzbudziła ogromne zainteresowanie, tym bardziej, że syn londyńskiego szweca ma podobno już w rękach potrzebne dokumenty.

Sordon.

— Wielka wenta na rzecz biednych odbędzie się we wtorek 8 bm. w salach Strzelnicy. Tow. Wincentek czyni starania nad zdobyciem fundusów dla najbardziej potrzebujących z okazji zbliżających się Świąt i prosi usilnie o łaskawe poparcie tej imprezy. Zbióranie ciepłej odzieży w czwartek, dnia 3 bm. przyniosło bardzo poważny sukces.

Turecka obrona przeciwgazowa.

Założona przez „czerwony półksiężyc”, odpowiednik turecki czerwonego krzyża, fabryka masek gazowych rozpoczęła masową fabrykację masek. Koszt jednej maski wyniesie około 19 funtów tureckich, to jest około 70 zł. Wskutek przeprowadzonej w ostatnim czasie ożywionej propagandy, popyt na maski przewyższa w tej chwili zdolności produkcyjne fabryki. Tureckie maski przeciwgazowe odznaczają się mającą dużą skutecznością i niezwykłą łatwością przy zakładaniu.

W dziedzinie obrony przeciwlotniczej wydane być mają poza tym nowe zarządzenia, dzielące kraj na kilka sfer, zależnie od stopnia zagrożenia każdej z nich na wypadek ataku lotniczego. Strefą najbardziej zagrożoną, określoną 1, jest Istambuł i okolice. Dla okręgu istambulskiego opracowane zostały dodatkowe instrukcje obrony przeciwlotniczej, mające przeciwdziałać nie tylko gazom, ale również, szczególnie groźnemu w tej strefie, niebezpieczeństwu pożarów. Projekt przepisów obrony przeciwlotniczej, który w tych dniach przedłożony będzie parlamentowi do zatwierdzenia, udziela władzom miejskim zezwolenia burzenia pewnych dzielnic stanowiących szczególnie niebezpieczeństwo na wypadek ataku lotniczego i wywołanych tym pożarów. Chodzi tu głównie o dzielnice zbudowane z drzewa. W Istambule sytuacja pod tym względem przedstawia się wprost rozpaczliwie. Na 150.000 domów w mieście, około 75.000 skonstruowanych jest całkowicie z drzewa. Ponad 30.000 domów przedstawia typ mieszany, a tylko 45.000 domów jest zbudowanych z cegły i kamienia.

Już obecnie władze miejskie w Istambule przystąpiły do burzenia pewnych domów i utworzenia w dzielnicy, zabudowanej domami drewnianymi, szerokich ulic odcinających poszczególne bloki domów, aby w ten sposób zapobiec rozszerzeniu się pożaru na całe miasto.

Ofiary motoryzacji w Anglii.

W ciągu ostatnich trzech tygodni, według urzędowej statystyki, zostało na drogach angielskich zabitych 450 osób, a 4.592 ranionych. Ilość ofiar wzrosła o 171 osób, w stosunku do tego samego kresu czasu roku ubiegłego.

Scenariusz filmowy, który napisało życie.

Tajemnica serca króla Anglii.

Kobieta czy korona? — pytanie, na którego rozstrzygnięcie czeka cały świat.

Wrogowie operetki i filmów amerykańskich przeżywają ciężkie dni. Wyświada im się bowiem z rąk najpoważniejszy argument, jaki mieli przeciw tym dwóm dziedzinom sztuki rozrywkowej: **głupota i nieprawdopodobieństwo scenariusza czy libretta.**

Bo dotychczas, gdy operetkowy król w pierwszym akcie zakochał się w pięknej damie z ludu, w drugim akcie cierpiał w takt głośniejszych uderzeń w bęben, a w trzecim rzucał tron dla ukochanej albo odwrotnie — mówiło się po prostu — bujda i szukało się pocie-

ły się lamaniem nóg i żeber, nie były wypadkami w czystym tego słowa znaczeniu, że książę żywił przez pewien czas myśli samobójcze i szukał po prostu śmierci. Wiadomo powszechnie, że król Jerzy V zabronił swemu synowi tego sportu, gdyż społeczeństwo angielskie zaczęło szeptać, że książę wyraźnie go nadużywa.

Wszystkie te pogłoski kursowały w Anglii po cichu. Wymagał tego respekt przed głową państwa i tradycyjne poważanie dla rodziny królewskiej.

Co zdradził biskup Brandfordu?

Z chwilą gdy po śmierci Jerzego V książę Walii jako Edward VIII objął panowanie, kwestia jego małżeństwa stała się sprawą państwową. Prasa angielska we właściwy jej dyskretny sposób wskazywała na to, że małżeństwo stało się obowiązkiem dla ks. Walii z chwilą gdy wstąpił na tron. Ze strony

samego króla i jego dworu nie było jednak odpowiedzi na te apele. Zdawało się, że książę absolutnie nie chce zrozumieć aluzji czynionych przez prasę, polityków i ministrów, że nie aprobuje prób znalezienia dlań małżonki na jednym z panujących dworów.

Za tym milczeniem kryła się jednak tajemnica jego serca, która wyszła zupełnie oczywiście na jaw dopiero z chwilą, gdy biskup Brandfordu, dr Bunt, wybitny przedstawiciel duchowieństwa anglikańskiego, wygłosił ostatnio na konferencji diecezjalnej parę zdań, zawierających bardzo wyraźną aluzję do prywatnego życia króla, dając do zrozumienia, że zarysowuje się konflikt z jego publicznym powołaniem. Oświadczenie biskupa Brandfordu wywołane było powtarzającymi się sensacyjnymi artykułami prasy amerykańskiej, która zapowiada małżeństwo Edwarda VIII z p. Simpson.

„Siękność z Baltimore“.

Pani Simpson pochodzi ze St. Zjedn. z miasta Baltimore, stąd też prasa amerykańska zwiła ją piękną baltimoreką. Ojciec jej wywodził się podobno od Pagana de Warfield, który przybył na

szesze tygodni temu na mocy wyroku sądu angielskiego.

Szybkość uzyskania rozwodu przez p. Simpson również przyczyniła się do wzburzenia opinii angielskiej, która wi-



chy w serce biorącej muzyce i w imponującej wystawie.

Dziś ta nieprawdopodobna fantazja librecistów stała się rzeczywistością. Znajdujemy ją już nie tylko w recenzjach kinowych, ale zapelnia pierwsze strony wszystkich pism całego świata. I to wcale nie żaden operetkowy król znalazł się w podobnych tarapatkach sercowo-tronowych, ale ogólnie szanowany i wszędzie popularny pan i władca imperium, w którym słońce nie zachodzi, **król Anglii Edward VIII ma dziś do wyboru wóz albo przewóz: miłość i koronę.**

Już nie pakt antykomunistyczny Niemiec i Japonii, już nie grożąca pożogą światową wojna domowa w Hiszpanii, już nie Liga Narodów — jest najważniejszym tematem dnia. Wszystko to zbladło i przycichło wobec sensacji, jaką zgotował jeszcze nie koronowany król Wielkiej Brytanii.

Kobieta czy korona? Świat cały podzielił się na dwa bloki, w tym wypadku nie na faszystowski i komunistyczny, ale na kobiecy i męski.

Kobiety chciałyby, żeby król poszedł za głosem serca, rozsądni mężczyźni uważają, że racja stanu jest ważniejsza niż jakieś tam amory.

Czyja racja będzie na wierzchu: racja serca czy racja rozumu — pokażą już najbliższe dni.

Tajemnica księcia Walii.

Od paru lat wiadomo było, że obecny król Edward VIII, a za życia ojca Jerzego V powszechnie lubiany i szanowany ks. Walii, mało interesuje się kobietami, w szczególności zaś nie jest skłonny do małżeństwa. Fakt ten był wielokrotnie poruszany w sposób dyskretny w prasie angielskiej, w bardziej otwartej w rozmowach nawet najskromniejszych obywateli W. Brytanii, którzy licząc się z tym, iż ks. Walii obejmie panowanie po ojcu, pragnęli, aby się ożenił i miał z kolei potomstwo.

Na krótko przed śmiercią Jerzego V rozeszły się pogłoski, że ks. Walii zamierza rzec się spuścizny po ojcu na rzecz swego brata, ks. Yorku. Wtedy to również bardziej wtajemniczeni w życie prywatne księcia, zaczęli przebąkiwać, że książę kocha się od dawna, że wybór jego serca nie znajduje aprobaty królewskiego ojca, że parokrotnie zrywał ze swoją wybraną, lecz ciągle do niej powracał, że wreszcie czując się niewolnikiem swego stanu, jest zniechęcony do życia i do objęcia korony. Zaczęto wówczas przebąkiwać, że karkołomne jazdy konne ks. Walii nie były bynajmniej spowodowane tylko namiętnością sportową, że dwanaście wypadków upadku z konia, które kończy-



Król angielski jako książę Walii bawił z panią Simpson w miejscowości Kitzbühel w Alpach tyrolskich w zimie ubiegłego roku.

wyspę angielską z Wilhelmem Zdobywcą. W r. 1662 Ryszard Warfield, potomek owego Pagana, wyemigrował do Ameryki. Od niego pochodził Teackl Warfield, który ożenił się z Alicją Montague. Z małżeństwa tego urodziła się p. Simpson. Wcześniej owdowiała matka dziewczynki znalazła się w dużych trudnościach materialnych i z tego powodu w latach 1900—1908 prowadziła pensjonat. Pani Warfield wyszła po tym powtórnie za mąż, co wpłynęło na poprawę stosunków materialnych i umożliwiło staranne kształcenie córki. Wreszcie córka sama odziedziczyła znaczny majątek po stryju.

W r. 1916, tj. w wieku lat 19, panna Warfield wyszła za porucznika marynarki amerykańskiej Winfielda Spencera, z którym się w r. 1925 rozwiodła, przy czym sąd orzekł rozwód z winy męża.

W trzy lata po rozwodzie, tj. w r. 1928, poznała podczas podróży do Londynu angielskiego kapitana Ernesta Aldricka Simpsona i wyszła za niego. Małżeństwo to trwało do niedawna, gdyż p. Simpson rozwiodła się po raz wtóry dopiero

dzi w tym niewłaściwy wpływ wysokiego protektora na niezależność sądów angielskich.

Podobna do „gwiazdy“ filmowej!

Jaka jest pani Simpson? Otóż okazuje się, że ma ona wszelkie dane na bohaterkę filmu czy operetki — monstre.

Tygodnik londyński „Cavalade“, który wprowadził u siebie specjalną rubrykę, poświęconą pani Simpson, charakteryzuje tę kobietę w następujący sposób: „Simpson tańczy znakomicie, posiada miły, miękki, aksamitny głos, ubiera się wspaniale, łączy w sobie wytworny wdzięk z amerykańską żywością. Powiadają niektórzy, że przypomina ona gwiazdę filmową Miriam Hopkins, mimo, że jest ciemnowłosa. Mrs Simpson ma wielkie zalety towarzyskie, jest subtelna, znakomitą causeurką, o wybitnej inteligencji. Podobnie, jak i Edward VIII przepada ona za muzyką jazzową, a ulubionym jej tańcem jest tango. Mrs Simpson interesuje się żywo ogrodniczą pasją króla i z największą uwagą śledzi ogrodnicze eksperymenty w parku For Belvedere“.

Boznali się w tańcu...

Wśród angielskiej arystokracji jest wiele milionerek amerykańskich, które swymi fortunami ratowały podupadłe finansy lordów, wychodząc za nich za mąż. Do Amerykanek tych przyjeżdżają z Oceanu ich bogatsze i uboższe kuzynki i bywają na przyjęciach, na które zapraszany jest nie tylko kwiat arystokracji angielskiej, ale nawet i

członkowie domu królewskiego. Przed paru laty na jednym z takich przyjęć obecny był książę Walii, a znalazła się tam również w roli kopcuszka p. Simpson, koleżanka z lat dziecięcych pani domu, u której odbywało się przyjęcie. Księżu Walii powiedziano, że p. Simpson bardzo pięknie tańczy, wobec czego zaprosił ją do tańca. Okazało się,

KREM Uroda
Pulsa Krem Uroda
u delikatna i rozjaśnia cerę, czyniąc ją alabastrowo białą, ochrania przed ujemnymi wpływami ostrego wiatru i chłodu

FR. PULS.

że jest nie tylko dobrą tancerką, ale umie zajmująco poprowadzić rozmowę. Książę Walii tak się nią zainteresował, że odtąd zaczęli się spotykać coraz częściej i to poza balami i przyjęciami. P. Simpson był podobno z takiego obrotu rzeczy bardzo zadowolony, zresztą dzięki możnym protektorom otrzymał niebawem zyskowną posesję w postaci przedstawicielstwa firmy Armstrong na Amerykę. Mniej zadowolona natomiast okazywała królowa matka Mary, która miała się nawet wyrazić, iż żałuje, że jej syn zbyt szybko się amerykańszuje. Na dworze oczywiście pani Simpson nie była przyjmowana.

Miłość, która oburzyła naród.

Sensacja wybuchła dopiero w chwili, gdy po śmierci króla Jerzego wstąpił na tron książę Walii jako Edward VIII i na pierwszy obiad dworski w maju br. zaprosił państwa Simpson, latem zaś, gdy udał się w podróż do Jugosławii, w otoczeniu jego najbliższym znalazła się i pani Simpson. Król nie ukrywał już swojej sympatii. Był nieodłącznym towarzyszem pięknej wysokiej brunetki o niebieskich oczach, z nią tylko tańczył i rozmawiał.

Po powrocie do Londynu stało się głośnym, że pani Simpson rozwiodła się z mężem.

Anglicy, którzy są bardzo dyskretni, szczególnie gdy idzie o członków rodziny królewskiej — wystrzegali się poruszania tego drażliwego tematu w prasie, a dzienniki amerykańskie przychodzące do Londynu przepelnione najfantastyczniejszymi wiadomościami o romansie królewskim, starano się o ile możliwości usuwać. Niedawno jeden z członków partii pracy zainterpelował nawet ministra handlu, dlaczego dopuszczane są do Anglii pisma zawierające takie skandaliczne wiadomości.

Sprawa jednak stała się zbyt głośna. Wystąpił biskup Brandfordu, wreszcie musiał wystąpić rząd. Zatarg konstytucyjny między królem a rządem wzburzył całe imperium. Naród angielski zbyt jest konserwatywny i zbyt przywiązany do tradycji, aby znieść myśl o tym, że królową Wielkiej Brytanii mogłaby być Amerykanka i to jeszcze — dwukrotna rozwódka.

Król też jest człowiekiem.

A król? Co myśli król Edward VIII, jeden z najpopularniejszych ludzi świata, który, za nim został królem Anglii, już był uważany powszechnie za — króla mody męskiej.

Jak wiadomo, Edward VIII lubił już jako książę Walii podkreślać, że jest nie tylko królem, ale także człowiekiem, czyli, że domaga się, aby szanowano jego osobiste poglądy na różne sprawy. Fakt ten uznaje społeczeństwo angielskie, lecz w zatargu, który się zarysował obecnie wobec oświadczenia króla, że gotów jest raczej abdykować, niż rzec się małżeństwa z p. Simpson, — dają się słyszeć głosy, że co prawda królowi wolno kochać, lecz społeczeństwu angielskiemu

(Ciąg dalszy na str. 13).

Tajemnica serca króla Anglii.

(Ciąg dalszy).

sklepu wolno wybierać królową. A wątpić należy, czy pani Simpson zostanie uznana godną tego wyboru.

Podstarzała piękność i fordanserzy.

Dlaczego nie ma mowy o tym, aby Angliacy mogli w pani Simpson uznać swoją królową? Przyczyna ta tkwi w niepopularności samej p. Simpson. Wielu spośród mieszkańców Londynu miało szereg okazji, aby oglądać ją z bliska. Już samo miejsce, gdzie przeważnie można ją było oglądać, nie przyczyniło się do przyjaznych uczuć. P. Simpson bowiem jest namiętną bywalczynią wszystkich... nocnych lokali. Często można ją było w nich spotkać i to bynajmniej nie w towarzystwie królewskim.

I tak na dancingu w Gloucester-House towarzyszami jej byli elegancy młodzieńcy. Okazało się, iż są to miejscowi fordanserzy. W tym towarzystwie, lec-

wa, bo mająca już pod czterdziestkę p. Simpson nie różniła się niczym w zachowaniu od typowych bogatych Amerykanek, szukających zabaw po nocnych lokalach, niewiast tak niepopularnych już nie tylko w tzw. „towarzystwie“, ale i wśród ludu londyńskiego.

Ponieważ podobny tryb życia jest u p. Simpson podobno regułą, to też nie dziwnego, że daje to doskonały grunt dla mocno niepochlebnych i odpowiednio wyolbrzymionych plotek. Niechęć społeczeństwa powiększa jeszcze fakt, że i sam Edward VIII dość często dołączał się w nocnych lokalach do towarzystwa swojej znajomej.

To wszystko zwraca cały naród angielski przeciw planom króla. Przypuszczają, że odznaczający się dużym rozsądkiem Edward VIII nie zechce przeciwstawiać się tradycjom narodu i wyraźnym nakazom moralności i zrezygnuje z wprowadzenia na tron leciwej piękności amerykańskiej.

Albo też sam zrezygnuje z tronu i wtedy Wielka Brytania powita nowego władcę — dotychczasowego księcia Jorku jako króla Jerzego VI.

STATNIE WIADOMOSCI

Zjazd przedstawicieli chrześc. kas bezprocentowych.

Warszawa, 6. 12. Otwarto tu pierwszy zjazd przedstawicieli chrześcijańskich kas bezprocentowych. W zjeździe uczestniczy 63 delegatów z prowincji. Przybyli również przedstawiciele ministerstwa skarbu, Banku Gospodarstwa Krajowego, Funduszu Pracy i ministerstwa przemysłu i handlu. Dyskutowano nad uchwaleniem statutu centrali zjednoczenia chrześcijańskich kas bezprocentowych.

Zjazd inteligencji katolickiej w Wilnie.

W związku z obchodem Skargowskim odbył się w Wilnie dnia 6 bm. zjazd inteligencji katolickiej. Na zjazd przybyli wojewoda Bociański, arcybiskup Jalbzykowski, biskup Michałowicz i przeszło 300 osób z Wilna i z poza Wilna. Dr Henryk Dembiński, prof. uniwersytetu lubelskiego, wygłosił referat na temat: „Inteligencja katolicka wobec społecznych problemów współczesnej kultury“, a prof. Marian Zdziechowski mówił na temat: „Bolszewizm — największy wróg kościoła i kultury“.

Stan zdrowia Ojca św.

Citta del Vaticano, 7. 12. (PAT). Stan zdrowia Ojca św. pozostaje bez zmiany. Noc przeminęła zupełnie spokojnie. W apartamentach papieskich dyżuruje stale jeden z lekarzy. O godz. 8 rano badał Ojca św. profesor Amintia Milani. Ojciec św. miał zamiar wstać, aby być obecnym na mszy, lecz profesor Milani stanowczo się temu sprzeciwił. Wczoraj rano Ojca św. odwiedziła jego siostra.

Lawina porwała por. Burcharda.

Zakopane, (PAT). Katastrofa góraska zdarzyła się na stokach Uhrocia w stronie hali Gąsienicowej na zboczu górkim między szczytem Kaśprowego a kopą Magury. Stosunkowo niedużych rozmiarów lawina porwała z sobą porucznika Witolda Burcharda z Wilna i zniósła w dół w stronę schroniska, zasypując go. Ofiarę lawiny zauważył przypadkiem przejeżdżający na nartach przez spadłe masy śnieżne p. Zieleniewski, który wydobywszy sp. por. Burcharda z pod śniegu, dającemu jeszcze znaki życia, przyszedł z pierwszą pomocą, a następnie zaalarmował schronisko. Por. Burchard nie odzyskawszy przytomności zmarł. Tatrzzańskie ochotnicze pogotowie ratunkowe zaniosiło zwłoki do Zakopanego.

Jubileusz starego bojowca z r. 1905.

W Warszawie obchodzono jubileusz 40-lecia pracy społecznej senatora Mariana Malinowskiego (pseud. Wojtek).

W „Colosseum“ zgromadzili się liczne delegacje przybyłe z rozmaitych ośrodków robotniczych z całej Polski, marszałek senatu Prystor, senator Sieroszewski i przedstawiciele władz oraz organizacji społecznych. („Wojtek“ razem z Stawkiem dokonali głośnego napadu na pociąg rosyjski pod Bezdanamiami i „skonfiskowali“ Moskałom grube pieniądze. — Przyp. red.).

Wierszyki sejmowe.

*Duła i taka wiadomość
W przeróżnych plotek zamęcie,
Że ma nastąpić niebawem
Poselskich dyjet obcięcie.*

*Trudno w tą plotkę uwierzyć,
Ci co ją szerzą, to izarze,
Jeżeli drzecho jest grzędne,
To jakż rozżić je karze?*

*Sejm zimno przjął exposé premiera,
Choć było krótkie, z serca i bez cyler,
Więc by cieplejsza była atmosfera,
Budują w Sejmie nowy kaloryfer.*

*Emerytalne uradnicie dusze,
Przestaniecie chodzić z głęzą tak przybitą,
Premier powiedział: Rząd zbiera fundusze,
Aby wydatnie pomóc emerytom,
A gdy spytaacie nie wedle zwyczajów
Kiedy to będzie, odpowiem wam: w maju!*

Stańczyk.

Masy chłopskie należy jak najsilniej związać z państwem jeżeli Polska ma przetrwać bliską próbę dziejową Sensacyjny artykuł w „Odnowie“.

Tygodnik „Odnowa“ zamieszcza artykuł, podpisany literami W. W., o roli chłopów w życiu Polski. Autor artykułu stwierdza, że: „Jeśli nadejdzie próba dziejowa, na którą Polska może być narażona w niedalekiej przyszłości, to próbę tę wytrzymają nie najmocy lub niewolnicy, lecz obywateli wolni i świadomi. A chłopci — trzy czwarte narodu stanowią.“

Sprawa jest tak wielkiej wagi, że należy ją z brutalną jasnością postawić, bez wszelkiej fantazji oraz chwytów przez sanację stosowanych.

Przed wszystkim trzeba się pogodzić z tym faktem, że dzisiejsza wieś polska to już wcale inna, niepodobna do dawnej, ciemnej i spokojnej, zastraszonej i nieporadnej. Ze piosenka o wspólnym idyllicznym pochodzie skrzywdzonych chłopów łącznie z ich krzywdzicielami jest wielką utopią. Trzeba zrozumieć, że odbieranie praw chłopu odrywa go od państwa, spycha do roli narzędzia, oddaje w ręce najmniej powolnych żywciołów“.

„Kto o przyszłości Polski myśli naprawdę bez wszelkich ubocznych a ukrytych zamiarów, ten musi się z tą prawdą pogodzić, że nie można przyszłości opierać ani na wyrzutkach, ani na

jednostkach pozbawionych przekonań, sumienia i woli. Można ją oprzeć tylko na całym narodzie, a w pierwszym rzędzie na tych, którzy nie dość, że w nim większość stanowią, lecz ponadto posiadają niki i niczym niezastąpione wartości.“

Nie trzeba więc wyszukiwać leków cudownych, ani sztuk kuglarskich stosować, bo sprawa przedstawia się jasno i prosto, uczciwym i prostym rachunkiem poparta. Trzeba robić wszystko, aby masy chłopskie jak najsilniej z państwem związać. Trzeba tedy usunąć wszystkich i wszystko, co stoi temu na przeszkodzie. Masy ludowe muszą być wolne, aby mogły należycie ocenić wolność Ojczyzny. Kto tego nie pragnie lub nie rozumie, powinien ustąpić, albo będzie musiał ustąpić“.

INSPEKCYJA.

Premier Sławoj-Składkowski wchodzi do jakiegoś żydowskiego sklepu incognito. — Inspekcja — mówi minister. — Inspekcja? Proszę bardzo. Minister ogląda urządzenie sklepu. Uwagę swą zwrócił na ręcznik przy umywale, więc pyta: — A dla kogo jest ten ręcznik? — Co znaczy dla kogo? Dla gen. Składkowskiego.



Opinia klientów to nasza reklama

Ogólne zadowolenie klientów, rozpowszechniona i ustalona opinia o doskonałości radiodiodników TELEFUNKEN zważnia nas od potrzeby omawiania ich zalet. Zanim nabędziecie, możecie porównać i wypróbować nasze superheterodyny Lord, Arystokrata, Magnat lub odbiornik „Premier“. Przekonajcie się sami!

RADIO TELEFUNKEN

ODBIORNIKI FONOPLASTYCZNE

Zjazd psychiatrów.

Lublin, Gości 150 najwybitniejszych przedstawicieli psychiatrii polskiej, którzy zjechali się, aby omówić aktualne zagadnienia naukowe i lekarskie. Przewodniczy dr Mazurkiewicz.

Pokazy firmy Z. J. Kosiński na wystawie robót ręcznych Sokola Żeńskiego.

Pożyteczną atrakcją pięknej wystawy robót ręcznych Sokola Żeńskiego w Reursie Kupieckiej są codzienne pokazy pieczenia ciast i pierników oraz przysposobiania budyni i galaretek, prowadzone przez firmę Z. J. Kosiński i Ska z Bydgoszczy.

Pokazy te odbywają się codziennie po południu, począwszy od godz. 16.

Wystawa robót ręcznych Sokola Żeńskiego w Reursie Kupieckiej jest otwarta codziennie od godz. 9—21.

Wszystkie panie domu powinny skorzystać z nadarżającej się okazji przymania praktycznych wskazówek dla prowadzenia gospodarstwa domowego.

Co mówią stolarze bydgoscy o „Kleolitu“?

Podobnie jak znakomita hejca woskowa znanej bydgoskiej, chrześcijańskiej Wytwórni Chemicznej „Róg“, również i niedawno wypuszczony na rynek znakomity klej Kazimowowy stosowany na zimno pod nazwą „Kleolit“ tej samej wytwórni, w krótkim czasie zdobył sobie zasłużone uznanie i szeroki rozgłos wśród najwybitniejszych przedstawicieli rzemiosła stolarskiego i przemysłu meblarskiego. Bydgoszcz może się pochwycić, że w jego murach istnieje wytwórnia, która produkuje doskonale fabrykaty, rugujące najlepsze obce produkty nawet na terenie Gdańska. Z pośród licznych głosów uznania dla „Kleolitu“, jakie stale otrzymuje Wytwórnia Chem. „Róg“ podajemy dosłownie orzeczenie wydane przez Cech Stolarzy w Bydgoszczy:

„Niniejszym donosimy uprzejmie, że wypróbowaliśmy nadesłany nam suchy, zimny klej, w proszku pod nazwą „Kleolit“, wytwarzany przez WPana i poświadczamy, że klej ten jest bardzo dobrej jakości i niezmiernie tani w użytku. Podkreślamy bardzo dużą wydajność kleju marki „Kleolit“, który uważamy za nadający się pod każdym względem do użytku w warsztatach stolarskich.“

Klej wyrobu „Kleolit“ możemy przeto każdemu gorąco polecić. (pieczęć). Cech Stolarski Bydgoszcz. Starszy Cechu SzczoPański.

Odpis tego listu notarialnie przez p. notariusza Bassaka poświadczony został redakcji naszej doręczony.

Pod koniec zwracamy uwagę, że Wytwórnia Chemiczna „Róg“ (Plac Poznański nr 5) znajduje się pod kierownictwem wybitnego fachowca dypl. inż.-chemika p. Tadeusza Krupskiego, który przez długie lata pracował w wielkich zagranicznych fabrykach chemicznych. Niebawem Wytw. Chem. „Róg“ przystąpi do produkcji suchego kleju malarskiego.

Wenta na rzecz bezrobotnych da każdemu panu sposobność solidaryzowania się z paniami.

Niebywała okazja przedświąteczna.

Znany z energii przemysłowiec Kazimierz Wakowski z dniem 6 grudnia otworzył przy swojej fabryce detaliczny skład wyrobów cukrowo-czekoladowych...

cy św. Floriana. Podczas mszy św. wspólna komunia św. wszystkich druhen. O godz. 2 lustracja okręgu w sali gimn. kupieckiego (ul. Konarskiego).

Uroczystość szkolna.

Dnia 8 grudnia, we wtorek, o godz. 16 odbędzie się w Strzelnicy, ul. Toruńska tradycyjne rozdanie nagród dzieciom przyw. 6 kl. szkoły powszechnej...

— Nowa Drogeria, właśc. W. Baumgart, Stary Rynek 21 znana z swych tanich cen, dobrego towaru i fachowej obsługi...

— Związek Niższych Prac. Poczł. Teleg. i Telefonów urządza we wtorek, dnia 8 grudnia br., o godz. 17 u p. Szalotka (dawn. Patzer) Św. Trójcy 35 przedstawienie amatorskie...

chód na wdowy i sieroty po zmarłych członkach. (23274)

Zależy od publiczności.

Jutro mecz bokserski Śląsk—Pomorze.

W dniu jutrzejszym, w wtorek o godz. 17 odbędzie się w sali Kleinerta przy ul. Wrocławskiej międzyokręgowy mecz bokserski Pomorze—Śląsk.

Wszyscy, którym zależy na oglądaniu w przyszłości wielkich meczów w Bydgoszczy, niechaj pośpieszą jutro o godz. 15 do sali Kleinerta.

„Hiszpania”.

Bratobójcze walki, których terenem stała się Hiszpania, zwracają wszystkich uwagę na kraj ten o starej kulturze i egzotycznym pięknie.

W środę 9 bm. o godz. 8 wiecz. usłyszymy w auli miejskiego gimnazjum żeńskiego, wybitną powieściopisarkę p. Izabellę Casanova-Lutosławską...

Wieczornica Mariańska

„Nad sierotami—czuwa Niepokalana”

Pod powyższym tytułem urządza oddział Kat. Stow. Młodzieży Żeńskiej „Przedświt” przy Farze dnia 8 grudnia o godzinie 19-tej w Domu Katolickim swe doroczne przedstawienie ku czci Niepokalanej.

Dobrze przygotowane przedstawienie — własnego utworu reżyserki p. Owczarżakowej oraz jego głęboka treść ściąganie niewątpliwie wszystkich czcicieli Marii. Przygrywać będzie bezinteresownie znana orkiestra klubu mandolinistów „Lutnia”.

Sokół I — Sokół Koronowo. Treningowy mecz w piłkę nożną rozegrają powyższe drużyny sokole na stadionie miejskim w jutrzejsze święto o godz. 14.

Sprawę sokole.

ZJAZD SOKOŁA OKRĘGU V.

W niedzielę, dnia 13 bm. o godz. 9-tej w Resursie Kupieckiej odbędzie się zjazd prezesów i naczelników Sokola Okręgu V — na który Przewodnictwo Okręgu zaprasza wszystkich członków Sokola.

Okręgowy Wydział Sokolic.

Jutro, we wtorek, w święto Matki Boskiej zjazd O. W. S. w Resursie Kupieckiej. Udział sokolic wszystkich gniazd bydgoskich jest konieczny.

Sokół żeński.

Ogólna zbiórka o godz. 8 w Resursie Kupieckiej, ul. Jagiellońska. O godz. 8,45 wymarsz na nabożeństwo do kapli-

ABARID MATUJE I UPIĘKSZA CERĘ. Logo z napisem 'puder' i 'ABARID PERFECTON'.

Życia towarzyszt.

Poniedziałek, 7 grudnia.

Godz. 19,00: Plc. II Zw. Powst. i Woj. OK. 8. Zebranie plenarne przy ul. Jagiellońskiej nr. 10 II ptr.

— Powst. i Wojacy Bydgoszcz (Szwedero) plac. 4. Plenarne zebranie w sali p. Kołodzieja. M. in. referat i sprawa gwiazdkowa.

Godz. 20,00: Tow. Ośw. „Lech”. Zebranie plenarne w lokalu p. Mellerowej, plac Piastowski. Referat.

— Stow. śpiewu „Symfonia”. Nadzwyczajna lekcja w Resursie Kupieckiej. We wtorek chór wystąpi w kościele Klarysek o godz. 11,30.

Wtorek, 9 grudnia.

Godz. 15,30: Stow. Dzieci Marii u św. Floriana. Uroczyste przyjęcie w kaplicy zakładu św. Floriana. Liczny udział pożyczany.

Bank Polski płacił w dniu 7. 12. 1936 r.

Table with exchange rates for various currencies: dolary amerykańskie 5,28; dolary kanadyjskie 5,27; funty szterlingów 25,95; franki szwajcarskie 121,50; franki francuskie 24,68; belgi belgijskie 89,50; liry włoskie 24,70; floreny holenderskie 288,20; korony czeskie 17,40; szylingi austriackie 93,—; marki niemieckie 110,—.

Poleoam na Świązkę po niższych cenach! sultanki, m'gdały, pomarańcze, koryntki, cytronat orzechy włoskie i laskowe, rodzynki, figi. Specjalnie: Kawy, herbaty i kakao. WINA KRAJOWE I ZAGRANICZNE. KONIAKI — RUMY — LIKIERY. IGN. NOWAK KORONOWO. (23264)

Na stół świąteczny KONIAKI RUMY LIKIERY „NOWAKA” najprzedniejszej jakości Ig. NOWAK KORONOWO

Wielki skład z 5-pokojowym mieszkaniem na głównej ulicy nadający się na każde przedsiębiorstwo zaraz do wynajęcia. Urządzenie na skład żelaza, porcelany i sprzętów kuchennych kompletne. Oferty kierować pod: 23266. Wejherowo, skrytka pocztowa 37.

Dywany Dywaniki Chodniki Cerafy Linoleum Tapety w wielkim wyborze poleca korzystnie (2337) ZB. WALIGÓRSKI ul. Gdańska 12 telefon 12-23. Przyjmujemy asygnaty kredytu.

Futro 65.— zrebrowe damskie sprzed. Sniadeckich 13 m. 6. (13109) Solonik 80 zł, kuchnia 30. Nowakowski, Gdańska 30.(13106) Maszyna Singera na sprzedaż, ulica Sienkiewicza 38—1. (13116) Sprzedam 2 drabiny, 2 wózki ręczne, piec żelazny, bęben do czyszczenia metali. Wileńska 9—3. (13188) Lampe kwarcową 110, wolt, transformator i sprzęt domowe z powodu wyjazdu na sprzedaż. Gdańska 55, Dr. Meyer. (13135)

Stużca z gotowaniem. 20 Stycznia 43—7. (13131) Czeladnik krawiecki potrzebny. Garbary 8. (13124) Panienska z lepszej rodziny do wszystkiego potrzebna zaraz. Adres Dzien. (13134) Od zaraz dla dobrego czeladnika krawieckiego wolne miejsce na stałe. Gdańska 31, m. 15. (23314) Stużca potrzebna. Jaranowski Król. Jadwigi 8/1. (2331) Potrzebna krawcowa do bielizny w dom. Zgl. Dworcowa 79. 13124

Dziewczyna 13112 przychodnia potrzebna. Jądodajnia, Pomorska 21. Fachowiec branży materiałów budowlanych, celem utworzenia insteresu, w korzystnym położeniu poszukiwany. Zgl. pod „M. B. 101” do filii Dziennika Bydg. (13111)

KUPNA Konia kupię mocnego Goniec Bydgoski Telefon 1617 (23299)

Zajęcie ptaństwo kupuję. Dworcowa 30. 13122 Poszukuje do wywozu każdą ilość żywych (23258) bażantów (kur) po najwyższych cenach. Oferty pod nr. „1443” do Biura Ogłoszeń „Kosmos” Poznań, M. Piłsudskiego 25.

POSADY WOLNE Potrzebna dziewczyna do dziecka lat 5, równocześnie pomoc w domu. Achitel, Gdańska 75. (13136)

POSADY WOLNE Stużca potrzebna 15 grudnia, dobre gotowanie. Zgłoszenia 3—5 po połud. Autokomunikacja Gdańska 52. (13114) Stużca potrzebna. Szulcowa, Mazowiecka 4. 13128

DZIERŻAWY Garaże autobusowe i pomieszczenie na warsztat obszerne poszukuję. Zgłoszenia pod „Garaże” filia Dziennika. (13130) MIESZKANIA WOLNE W BYDGOSZCZY Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr.

1 pokojowe: kuch. 16zł.Sniadeckich 13/1 2 i 1 pokojowe: kuch. centr. Sniadeckich 31—1. 4 pokojowe: Sniadeckich 42, właściciel.

3 pokojowe z wygodami. Gdańska 141. (13103) Pokój z kuchnią dla jednej osoby, ewentualnie bezdzietne małżeństwo, rok z góry. Grunwaldzka 60. (23315) 5 pokoi I piętro. Wileńska 6, portier. Oddam pokój starszej osobie za domową pracę. Grunwaldzka 60. (23316) Umeblowany ciepły. Stycznia 22-7. 13117

Pokój umeblowany. Cieszkowskiego 15—5. 13126

ROŻNE Za długi mojej żony Jadwigi Glazik nie odpowiadam. Glazik, Stary Dwór. (53318)

Kołdry watowane i puchowe Koce Pledy poleca w wielkim wyborze Pierwszy (23319) Specjalny Magazyn Wypraw J. Piłaczyński i Ska Bydgoszcz ul. Gdańska 14 tel. 3814 (Hotel pod Orłem)

Kupiec kawaler, lat 30, przyjmie spółniczkę pannę 2—3 tys. gotówki do interesu na wyjazd po Nowym Roku. Poważne oferty Dziennik „1937”. (13311)

MATRYMONIALNE

Owie panny wysokie, z wyprawą, zapoznają w celu matrymonialnym panów urzędników, do lat 45. Oferty do filii Dziennika Bydg. pod „Blondynka i Szatynka”. (13107)

Wdowiec emeryt, pozna bezdzietną wdowę, wielkopolankę około lat 45, mającą własny domek, lub cośkolwiek materialem niezależną, celem ożenku. Zgl. proszę filia Dziennika „Wdowiec”. (13108)



Przed złodziejami

jedyną ochroną

ubezpieczenie

od kradzieży z włamaniem.

„VESTA” Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń od Ognia i Gradobicia w Poznaniu

ODDZIAŁY

w Poznaniu ul. 27 Grudnia 19 tel. 21-28, 21-31	Katowicach 3-ga Maja 36 tel. 345-82	Grudziądzu Pl. 23 Stycznia 20 tel. 20-84	Warszawie Chmielna 2, tel. 285 35. 613-74, 618-73, 652-27	Łodzi Piotrkowska 78 tel. 121-61, 121-81	Lublinie Krak. Przedm. 29 tel. 20-91	Lwowie Akademicka 4 tel. 201-85	Krakowie Szpitalna 40 tel. 106-17
---	--	---	--	---	---	--	--

Reprezentacja w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 67, tel. 16-31
Reprezentacje i agentury we wszystkich większych miastach Polski.
w Gdańsku, Stadtgraben 18, tel. 235-10 (23249)

WYTWORNY LOKAL ROZRYWKOWY

„CARIOCA”

23310
ulica Pomorska 19

DANCING — BAR — WYŚPIĘTY ARTYSTYCZNE
 urzędza w każdą niedzielę i każde święto od godz. 17-19

FIVE O'CLOCK

połączone z występami pierwszorzęd. sił artystycznych
 Na najładniejszy five o'clock w jutrzejsze święto najuprzejmiej
 zaprasza
DIREKCJA

Najmilszy prezent gwiazdkowy
 to **fortepian**
 lub **pianino**
 z największej fabryki w Polsce
B. SOMMERFELD
 Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 2
 Jedyna fabryka eksportująca.
 Niskie ceny Dogodne warunki

WPROST Z FABRYKI

OZDOBY CHOINKOWE

Najtańsze źródło zakupu — Olbrzymi wybór
 Ceny bezkonkurencyjne — Wykonanie pierwszorzędne

HURT! Ozdoby szklane DETAL!

w ca. 600 różnych pięknych deseniach, ptaszki, czubki, ru-
 szałki białe i kolorowe, lameta, włos anielski, girlandy, ognie
 zimne, lichtarzyki, druciki, śnieg, wata na choinkę i świeczki.

Nowość: Ognie zimne Triplex

FR. BOGACZ, Bydgoszcz, Dworcowa 14
 Fabryka ozdób choinkowych i instrumentów szklanych — Przedziałnia szkła.

Pamiętaj że...

Hauslera
 Przyprawa do
 plerników
 Zawartość 10 gramów

jest niedościgniona

BYDGOSKA FABRYKA MAKARONU
 ŚRODKÓW SPOŻYWCZYCH
Józef HAUSLER — BYDGOSZCZ

Pamiętajcie o bezrobotnych!

POLECENIA

Dykty
 sucho i mokro klejone
 poleca Suligowski, Gdań-
 ska 128. (21592)

Meble

kupisz zawsze najtaniej
 tylko u (2812)
Bernarda Nowaka
 Bydgoszcz, Długa 10.
 Uwaga na imię Bernard.

Kolejarzom

Kredyt płaszcze, obuwie
 towary krótkie. Warsza-
 wska 1. (18044)

Trwała — Ondulacja

Fęglerski, Sobieskiego.
 (22833)

Obuwie

niję ceny kosztu, z po-
 wodu likwidacji. Mag-
 dzińskiego 10. (22858)

Repertuar kin bydgoskich:

KRYSTAL: „Pałac w Flan-
 drii” z Martą Eggerth,
 premiera i nadprogram
ADRIA: „Barbara Radzi-
 wilłówna” z Jadwigą
 Smosarską, premiera i
 nadprogram.
APOLLO: „Becky Sharp”
 i do a t e k kolorowy
 „Krówka Molly i India-
 nie”.
REWIA: Cyrk Baruma”
 z Wallace Beery. Na
 scenie doskonały zespół
 artystów rewiowych.
BALTYK: „Powrót Sher-
 loka Holmesa” i „Wiel-
 kie wydarzenie”.

Podarki gwiazdkowe.
 Znowu w wielkim wyborze
 B. Kaczmarek, Podwale
 nr. 12, naprzeciw Hali
 Targowej, telefon 23-71.
 Fajans, Porcelana, Emalia,
 Szkło, Noże, Widelce,
 Galanteria Powołujący się
 na ogłoszenie przy zakupie
 od 2.— zł. otrzyma ślicz-
 ny podarek. (23097)

Precz z drożyzną!
 Specjalista szlifowania
 brzytw, maszyn do włos-
 ów, noży, instrumenty
 lekarskie, fryzjerskie, łyż-
 wy z rowkiem tanio pod
 gwarancją. Grodzka 5,
 wejście z Mostowej, Szli-
 fiernia Zajsta. (21166)

Leżanki
 tapczany, bogaty wybór,
 pierwszorzędne wykona-
 nie tylko Janowicza. Wel-
 niany Rynek 10. (22606)

Zabawki
 w dużym wyborze, lalki,
 reperatury lalek. Tani Ba-
 zar, Stary Rynek, obok
 Apteki. (23260)

SPRZEDAŻE

Trzypiętrowa
 centrum, dwa składy, do-
 chód 12.000, cena 75.000,
 wpłata według ugody.
 Dziennik „75.000”. (23197)

Restauracja
 z wyszynkiem od 1. 1.
 na sprzedaż Oferty „A.B.”
 do Dziennika Bydg. (23292)

Skład (23256)
 kolonialny zaprowadzony
 korzystnie sprzedam.
 Grunwaldzka 54, kiosk.

Pieczęcie (23223)
 kąpielowe, pierwszorzę-
 dne tanio sprzedam. Grun-
 waldzka 35, blacharstwo.

cały świat
 zabawek

znajdziesz

w firmie **A. HENSEL**
 w f a s c **W. SIERPINSKI i I. KASPRZAK**
BYDGOSZCZ ul. Dworcowa 4

Fabryczna
 nieruchomości b. mniejsza
 fabryka mebli, wybudowa-
 nana 1929 z małym dom-
 em mieszkalnym i ogrod-
 em, korzystnie na sprze-
 daż za 18.000 zł. M.K.K.O.
 Starogard. (23257)

KUPNA

Bezrobotni uwaga.
 Kupujemy każdą ilość
 szkła tłuczonego. Płacimy
 za kg: zielone 2 gr 1/2
 białe 4 gr, białe 6 gr
 Wielkopolska, Huta Szkła
 ul. Toruńska 308. (21768)

Heblarce
 Kelarkę 4 stronną, łoż-
 ska kulkowe. Trak (Block-
 saege), poszukuje Krzyż-
 nowski, Poznań, Piłsud-
 skiego 5. (23197)

Króliki (23244)
 fretki silne samce sprze-
 dam. Szczecińska 19-12.

Zamienie
 lub kupię konia „Express”
 Warszawska 26. (23250)

Potrzebna
 paniątka, od 20 bm. do
 składu rzeźnickiego oraz
 wszelkich prac domowych.
 świadectwa, życiorys po-
 żądany. Oferty Dziennik
 Bydgoski **Gdynia**, pod
 „Rzetelna”. (23263)

Szewski
 czeladnik potrzebny od
 zaraz. Długa 55. (23285)

POSADY WOLNE

Potrzebna (23109)
 siła pierwszorzędna re-
 stauracyjna i barowa do
 kawiarni „Bristol” w Gru-
 dziądzu, Legionów 7.

Szwajcar (23242)
 samotny, język niemiecki
 potrzebny zaraz. Liebenau
 Ciele powiat Bydgoszcz.

POSADY POSZUKUJĄ

Czeladnik (23234)
 rzeźnik wędliniarski po-
 szukuje posady od zaraz.
 Oferty pod „Czeladnik”.

MIESZKANIA SZUKA

1-2 pokojowe
 mieszkanie z kuchnią po-
 szukuję dla cichego, pun-
 ktualnie płacącego mał-
 żeństwa, możliwie w cen-
 trum miasta. Ewentualnie
 jako wpłata 1/4 roczna
 dzierżawa. Oferty pod
 „Punktualnie” do Dzi-
 nnika Bydgoskiego. (23080)

Poszukuje
 jednopokojowe lub por-
 tierstwo, czystszy z góry.
 Długa 40, m. 1. (23217)

RÓŻNE

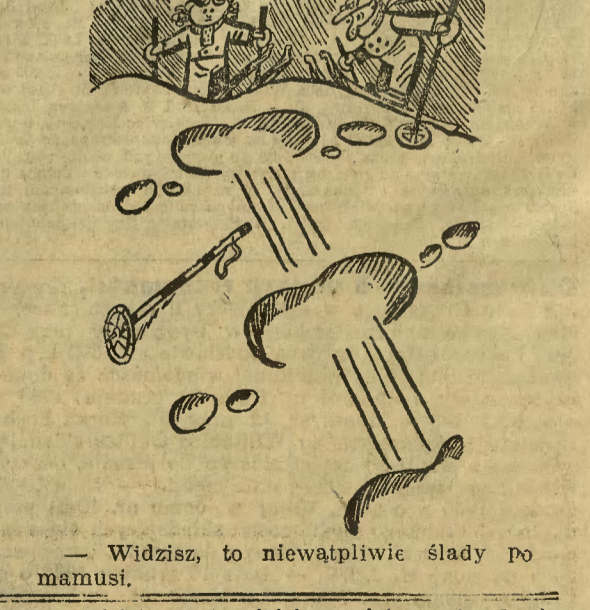
Towarzystwa
 przystojnej, kulturalnej
 pani na Pomorzu poszu-
 kuje prawnik. Zgłoszenia
 do Dziennika Bydgoskie-
 go pod „Gdynia”. (23160)

Jasnowidz
 Dżami, założyciel — były
 dyrektor Instytutu „Po-
 radnia życia” w Berlinie,
 wyjaśni każdemu jak
 osiągnąć zadowolenie we
 wszystkich kierunkach,
 jak: Miłości, loterii, kra-
 dzieży, spadków, zakopa-
 nych skarbów. Nadeślij
 datę urodzenia, 1 złoty na
 porto. Jasnowidz Dżami,
 Kraków, Wielopole 3. (23855)

Podarujcie parasole
 damskie — męskie
 laskowe i laski (23267)

Ostatnia nowość
 składany parasol damski.
 „BOY”
 jedyny fabrykant w Polsce wy-
 mienionego parasola.
 Specjalna oferta: pewna ilość
 Parasoli damskich jedwabnych
 z małymi skazami w solidnych
 gałkach i ładnych deseniach
 po cenie zł 7 50, 8 50, 9 50 itp.
Bydgoska Fabryka Parasoli
Rudolf Weissig
 ul. Gdańska 13.

NIEOMYŚLNÝ ZNAK.



Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetryowy na stronie 7-linowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł., na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. i lin., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zaręcznicze 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe P. K. O. 203713 Poznań.